

GŁOS POMORZA

Dziennik POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 223 (7480)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek, 9 października 1975 r.

A B Cena 1 zł

Przed 32. rocznicą powstania
Ludowego Wojska Polskiego

Budują i bronią

I sekretarz Centralnego Komitetu
wśród żołnierzy

WARSZAWA (PAP). Jest już tradycją, że corocznie przed zbliżającym się świętem Wojska Polskiego — członkowie najwyższych władz składają wizyty żołnierzom naszych armii. Przed i laty gościli naszych przywódców żołnierze 1 Praskiego Pułku Zmechanizowanego im. kpt. Władysława Wysockiego. Następnie — lotnicy 1 Pułku Myśliwskiego OPK „Warszawa”, pancerniacy 1 Warszawskiego Pułku Czołgów im. Bohaterów Westerplatte oraz artylerzyści 1 Warszawskiej Brygady Artylerii Armii gen. Bema. W maju br. z okazji 30. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem wizyta taka odbyła się w 3 Berlińskim Pułku Zmechanizowanym, (dokończenie na str. 3)

SUKCESY w pracy na morzu

WARSZAWA (PAP). Podkreślenie szczególnej roli gospodarki morskiej w Uchwale VI Zjazdu PZPR spowodowało przeznaczenie w bieżącym 5-leciu większych nakładów inwestycyjnych na modernizację i dalszy rozwój tej gałęzi gospodarki niż w całym poprzednim, powojennym okresie. Efekty tego dały się szczególnie zauważyć w postaci 3 charakterystycznych zjawisk: rozbudowy portów i ich ładowego zaplecza; wprowadzenia do naszej floty Wielkich statków-masowców i tankowców oraz szybkiego wzrostu całego jej tonażu, wreszcie — opanowania przez nasz przemysł stoczniowy produkcji statków powyżej 100 tys. ton.

Jeśli chodzi o porty — to na czoło wysuwa się uruchomienie Portu Północnego w pańsku, a ściślej — baz Przeladunku węgla i ropy oraz rozpoczęcie budowy kolejnej bazy — przeładunku rudy. Już tylko te 3 bazy zwiększają potencjał przeładunkowy naszych portów o 100 tys. ton rocznie.

A przecież warto przypomnieć, że w ub. r. przekazano bazę przeładunku węgla — Swinoport II i po zakończeniu budowy Swinoport I, Równocześnie trwa w Świnoujściu budowa wielkiej bazy surowców chemicznych oraz prowadzi

(dokończenie na str. 3)

KOSZALIN, SŁUPSK. Narody gospodarcze i konferencje samorządu robotniczego, poświęcone wytyczeniu nowych zadań rolniczych zakładów pracy są doskonałą okazją do określenia udziału załóg tych przedsiębiorstw w zjazdowym czynie. Wzrasta więc liczba i wartość dodatkowych zadań, których wykonanie powiększy produkcyjny i społeczny dorobek rolnictwa Środkowego Wybrzeża.

Np. załoga Kombinatu PGR w Objeździe (woj. słupskie) postanowiła dla uczczenia VII Zjazdu partii podnieść wyniki w produkcji wartościowo o ponad 3 mln zł. Zobowiązano się na nieużytkach przejętych z gruntów PFZ wykonać zabiegi uprawowe, których efektem będą wydajne łąki o powierzchni 70 ha. Kombinat zwiększył areal plantacji buraka cukrowego ze 140 do 300 ha oraz w tym roku gospodarczym sprzeda ponad plan 15 ton żywności.

O dodatkowych czynach produkcyjnych zameldowała POP przy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Świeszynie (woj. ko



SZYBCIEJ, WIĘCEJ, LEPIEJ

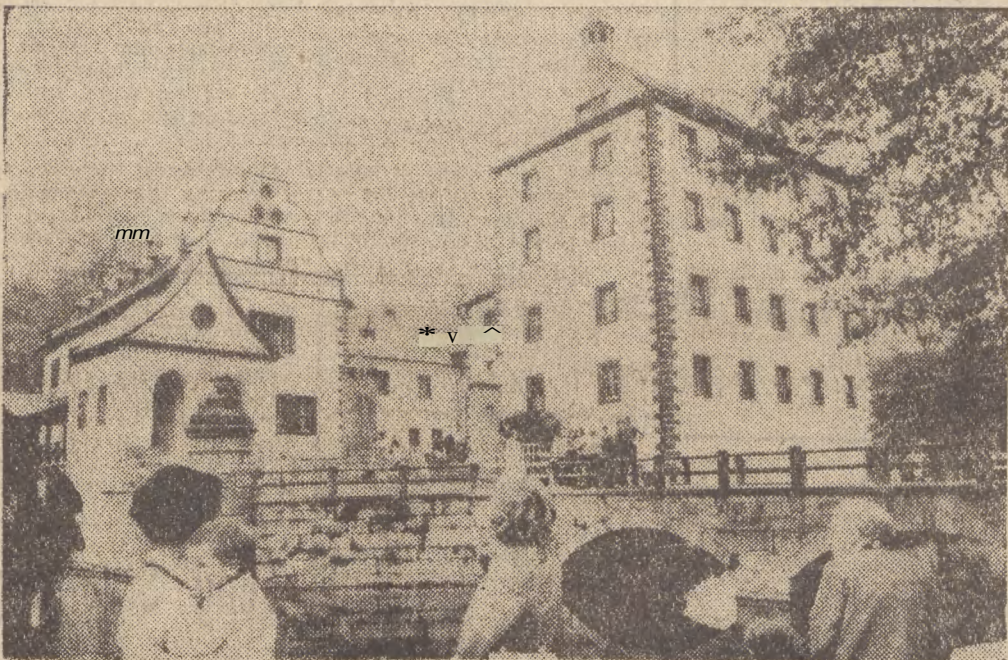
szalińskie). Grupa remontowo-budowlana spółdzielni przebuduje letnią tuczarnię trzody na chlewnię o całorocznym cyklu tuczu i w ten sposób ośrodek kółka w Cewelinie dostarczy dodatkowo

około 16 ton żywności. Zobowiązano się również w sezonowej odchowalni kurcząt wprowadzić tuczą ponad 3 tys. kaczek. Natomiast gospodźstwo ogrodnicze SKR rozszerzy uprawę warzyw pod namiotami z folii. Po sprężeniu ogórków i pomidorów posadzono około 1.200 sztuk rozsady kalafiorów. Łączna wartość zobowiązań świeszynskiej spółdzielni przekracza 700 tys. zł.

Meldunek o zobowiązaniach zjazdowych nadesłała w tych dniach dyrekcja POM w Wiekowie. Pracownicy warsztatów postanowili wykonać przyrząd do zaginiania rur, co znacznie usprawni

montowani urządzeń w magazynach zbożowych. Zastosowanie przyrządu do oszczędności około 100 tys. zł w skali

(dokończenie na str. 3)



Po zakończeniu prac konserwacyjnych ismek Grosskuchberg koło Rudolphstadt w Turynii (NTRD) odzyskał pełnię swojej renesansowej urody. Wśród udostępnionych zwiedzającym 12 sal jest komnata, w której w latach 1775-1788 mieszkał W. Goethe.

CAF — AON

Samolotem na łowiska Atlantyku

SZCZECIN (PAP). Wczoraj opuściła Świnoujście blisko 80-osobowa grupa rybaków z miejscowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra”, która uda się samolotem „LOTU” do Nowego Jorku, gdzie wymieni załogę trawlera „Finwal” przebywającą na łowiskach Atlantyku od blisko pół roku. Również samolotem „LOTU” powróci do kraju ok. osiemdziesięciu rybaków przebywających dotychczas na „Finwalu”.

W br. świnoujska „Odra” już ośmiokrotnie dokonywała powietrznej wymiany załóg, kilka mostów powietrznych zorganizowało także Szczecińskie Przedsiębiorstwo „Gryf”.

WIZYTA PRZYJAŹNI

W gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach delegacja radziecka spotkała się z Egzekutywą KW, władza-

mi miasta i aktywnym Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Goszcząc w woj. kieleckim delegacja

Rady Najwyższej ZSRR zwiedziła, stację satelitarną w Psarach w Górach Świętokrzyskich. Stacja ta została wybudowana przy pomocy Związku Radzieckiego.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR odwiedziła również Politechnikę Świętokrzyską, gdzie spotkała się z senatem i studentami Politechniki oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach.

Opady śniegu w Tatrach

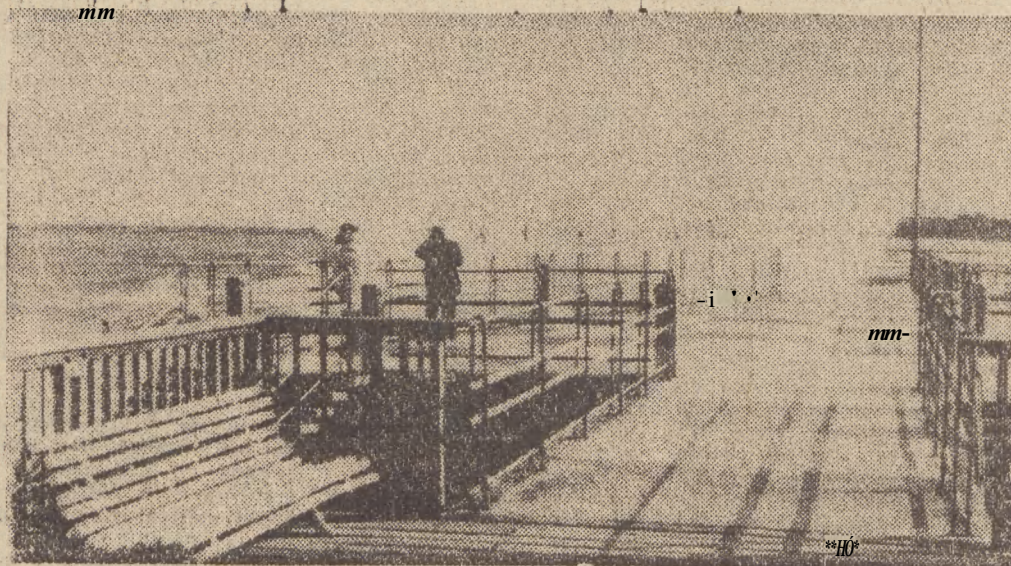
ZAKOPANE (PAP). Po dwóch dniach deszczu, wczoraj w Tatrach spadł śnieg. Pokrywa leży powyżej 100 metrów.

Środe w godzinach 10-12 Południowych, dyżurny meteorolog w obserwatorium Kasprowym Wierchu dotował temperaturę na rafie. W Zakopanem, pada śnieg z deszczem przy temperaturze plus 4 stopnie.

PROGNOZA

W najbliższych dniach będzie na skrajnie zimno, f. f. j. napływać będzie z północy, powietrze pęchodzenia arktycznego.

W najbliższych dniach będzie na skrajnie zimno, f. f. j. napływać będzie z północy, powietrze pęchodzenia arktycznego.



Kolejny etap budowy linii kolejowej w Kolobrzegu. Na zdjęciu: most w Kolobrzegu.

CAF — AON

Pierwszy w kraju

TARNÓW (PAP). W Tarnowskiej Hucie Szkła Gospodarczego rozpoczął się montaż pierwszego w kraju urządzenia do mechanicznej obróbki szkła grubościennego. Urządzenie zostało sprowa-

dzone z Belgii.

Nowe urządzenie zastąpi pracę ręczną kilkudziesięciu pracowników i dokonywać będzie w ciągu roku obróbki mechanicznej 2 mln sztuk wyrobów szklanych.

CENTRALNE UROCZYSTOŚCI TYGODNIA LOK

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Lublinie odbyły się centralne uroczystości tygodnia święta ponad 2,5

min rzeszy członków Ligi Obrony Kraju TYGODNIA LOK.

DRUGA MAGISTRALA

MOSKWA (PAP). Zakończona została budowa nowej nitki rurociągu, którym radziecki gaz ziemny przekazywany będzie do naszego kraju. Rurociąg bierze początek z miejscowości znajdującej się na terenie Ukrainy. Jest to już druga magistrala tego typu łącząca tę republikę z Polską. Inwestycja ta pozwoli zwiększyć dostawy gazu do 400 mln metrów sześciu rocznie.

W TELEGRAFICZNYM

mmSKRÓCIE

A WCZORAJ odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rokowaniach na temat ograniczenia strategicznych broni ofensywnych. (SALT).

• NA ZAPROSZENIE KC BPK i rządu LRB przybyła z Węgier do Bułgarii delegacja partyjno-rządowa Demokratycznej Republiki Wietnamu z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu – Le Duanem na czele.

• PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todor Żiwkow złoży w najbliższych dniach oficjalną wizytę w Mauretanii.

A NA ZAPROSZENIE rządu radzieckiego, przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Gyorgy Lazar złoży w drugiej połowie października br. oficjalną przyjacielską wizytę w ZSRR.

A WOJSKA izraelskie dokonały nowej prowokacji wobec Libanu. Artyleria izraelska w ciągu 20 minut ostrzeliwała obozy Palestyńczyków znajdujące się w południowej części Libanu.

A PREZYDENT SYRII, Hafez Asad przyjął przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jasera Arafata. Rozmowa trwała 5 godzin i dotyczyła aktualnej sytuacji na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza jej rozwoju po zawarciu egipsko-izraelskiego porozumienia w sprawie kolejnego etapu rozdzielenia wojsk na Synaju.

A W WASZYNGTONIE odbyło się posiedzenie dyrektorów amerykańsko-radzieckiej Rady Handlowo-Ekonomicznej. Omówiono rozwój i perspektywy handlu między obu krajami, problemy finansowania tego handlu oraz możliwości rozszerzenia współpracy ekonomicznej między ZSRR i USA.

A BOŃSKIE ministerstwo obrony zakomunikowało, że na lotnisko Ramstein w RFN przybyło drogą lotniczą 3 tys. żołnierzy amerykańskich. Biorą oni udział w manewrach wojskowych NATO, „Reforger 75”. W ciągu 11 dni „mostem powietrznym” z USA do Europy środkowej zostanie przetrzuconych w czterech fazach 10 tys. żołnierzy USA. Manewry „Reforger” potrwać do 25 listopada.

PRZECIĘTNA FRANCUZKA 1975

PARYŻ (PAP). Jest szczupłą, ma włosy ciemnoblonde i zielone oczy. Ma takie same poglądy, jak większość poddanych badaniom 2000 Francuzów i Francuzek, spośród których ją właśnie komputer uznał za najbardziej typową przedstawicielkę Francji 1975.

28-letnia pani Jeanette Avelange mieszka wraz z mężem w nowoczesnym, podmiejskim osiedlu koło Amiens. Jej mąż, Jean-Claude

Jest kierowcą ciężarówki, ona sama jest urzędniczką w mleczarni.

Pierwszy chłopiec, który poprosił panią Avelange do tańca, został później jej mężem. W chwili ślubu miała 20 lat.

Pani Avelange nie interesuje się ruchem wyzwolenia kobiet. Używa piałek antykoncepcyjnych, nie wierzy w niebo ani w piekło. I w dalszym ciągu kocha swego męża.

Ryby utopiły rybaka

DET,HI (PAP). Koło miasta Khonsare w Indiach Środkowych 3 ryby utopiły rybaka, który zasnął i nie zdołał w porę wyciągnąć zdobyczy.

Bybak zarzucił sieć do stawu, linę do sieci przywiązał

• obie do nogi, po czym edrznął się.

Do sieci wpadły 8 wielkie ryby – ważące 35 kg, 27 kg i 15 kg. Próbując wydostać się z pułapki, zaczęły miotać się w sieci i wciągnęły rybaka do stawu.

Policja wyłowiła półnolę z twórką rybaka i jego żywą zdobycz trzepoczącą w sieci.

REKORD W PALENIU FAJKI

LONDYN (PAP). Na odbywających się w Londynie zawodach w paleniu fajki najdłuższą wytrzymałością wykazał się mieszkający w stolicy W. Brytanii Włoch – V. Cecchi, który palił bez przerwy 2 godziny 28 minut i 14 sekund zwyciężając 240 konkurentów.

Paryż
JUBILEUSZOWA
SESJA
RADY GENERALNEJ
ŚFZZ

PARYŻ (PAP). Przedwczoraj rozpoczęła się w Paryżu 3-dniowa jubileuszowa sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych. Federacja, która powstała przed 30 laty, w październiku 1945 r. w Paryżu, jest największą międzynarodową organizacją związkową. Skupia obecnie organizacje związkowe z 68 krajów, zrzeszające w swych szeregach 160 mln pracowników.

W pierwszym dniu obrad zabrał m.in. głos przewodniczący delegacji polskiej, Władysław Kruczek – przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych. „Przy pominięciu, że polskie związki zawodowe były przed 30 laty współtwórcami Światowej Federacji.

Główne cele i ideały, które legły u podstaw powołania do życia ŚFZZ, pozostały aktualne. Są nimi: pokój, postęp społeczny i socjalizm, obrona interesów ludzi pracy, umacnianie i rozszerzanie jedności związkowego działania, niezbędnej dla naszych celów – powiedział m.in. przewodniczący CRZZ.

W LISTOPADZIE
„SZCZYT
GOSPODARCZY”?

TOKIO (PAP). Agencja Reutera podała, że „konferencja na szczycie” najbardziej uprzemysłowionych państw świata zachodniego, poświęcona problemom gospodarczym, zostanie prawdopodobnie zwołana w połowie listopada br. we Francji. Konferencja, która trwać będzie 3 dni, ma być poświęcona takim problemom, jak recesja gospodarki państw kapitalistycznych, sprawy zaopatrzenia w energię i problemy walutowe.

„LEWI”
PRZESIEDLEŃCY

BONN (PAP). W Nadrenii Północnej-Westfalii wyszła na jaw afery z legitymacjami Związku Przesiedleńców, wydawanych osobom nieuprawnionym według ustawodawstwa bońskiego do korzystania z tego tytułu ze świadczeń państwowych. Prokuratura w Dortmundzie dokonała pierwszych aresztowań wśród urzędników rządów miejskich – i jak się przypuszcza – jest na tropie milionowej afery, która obejmuje swym zasięgiem również Pałacynat Reński i Hesję.

Po VII Plenum KC KPCz

DALSZY ROZWÓJ ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

PRAGA (PAP). Zakończono 7 bm. w Pradze siódme posiedzenie plenarne KC KPCz, omówiło referat Prezydium KC KPCz w sprawie dalszego rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego.

Uchwała podjęta na Plenum podkreśla, że podstawą wzrostu produkcji rolnej jest coraz lepsze wykorzystanie możliwości jakie daje gospodarka planowa, wzmocnienie związków z przemysłem, utrwalenie socjalistycznych stosunków produkcji w rolnictwie i umocnienie kierówniczej roli oraz autorytetu partii komunistycznej. Uchwała wytycza główne kierunki rozwoju rolnictwa i przemysłu spożywczego CSRS w nowej 5-lacie.

Plenum zatwierdziło list KC KPCz do instancji i organizacji partyjnych oraz wszystkich komunistów na temat przygotowań do XV Zjazdu KPCz. Zatwierdzono także sprawozdanie z działalności Prezydium i Sekretariatu KC KPCz w okresie od poprzedniego Plenum do chwili obecnej i propozycje w sprawach kadrowych.

KC KPCz zwołało ze sta nowiska sekretarza KC KPCz Oldricha Szvestkę i mianowało go redaktorem naczelnym dziennika „Rude Pravo” (organ KC KPCz). Plenum powołało w skład KC KPCz J. Havlina i wybrało go członkiem sekretariatu i sekretarzem KC KPCz.

Hiszpania

Aktywizacja prawicy
frankistowskiej

LONDYN (PAP). Doniesienia napływające z Hiszpanii wskazują na znaczną aktywność prawicy frankistowskiej, usiłującej rozpętać historię nacjonalistyczno-szowinistyczną. Organizowane są manifestacje dla poparcia reżimu Franco i zaatakowania tych krajów, które potępiły hiszpański system faszystowski.

Przedwczoraj, bojówka faszystowska spłądowała luksusowy hotel w centrum Madrytu „Suecia” prowadzony przez Szwedów. W Barcelonie kilkuset faszystów przeszło ulicami miasta, domagając się wzmożenia represji wobec sił demokratycznych i przejęcia władzy przez armię i policję. Część demonstrantów obrzuciła kamieniami budynki szkoły języków obcych przypuszczalnie dlatego, że na ścianach szkoły umieszczone są tabliczki z napisami w językach obcych.

W Kraju Basków policja zaarrestowała 28 osób i – jak podano – skonfiskowała znajdującą się w kryjówekach partyzanckich broń i amunicję.

Stolicę Hiszpanii opuścił biskup Madrytu, Alberto Nieista, który udał się do Rzymu. Naraził się on władzom frankistowskim niezależnym kazaniem, w którym domagał się odwołania wprowadzonej niedawno ustawy antyterrorystycznej i skrytykował złe traktowanie więźniów politycznych. Pięciu księży z jego diecezji, którzy także odczytali to kazanie, zostało aresztowanych.

Nadal napływają doniesienia ze świata, o akcjach bojkotu na znak protestu przeciwko zbrodniom rządu frankistowskiego.

W Kraju Basków policja zaarrestowała 28 osób i – jak podano – skonfiskowała znajdującą się w kryjówekach partyzanckich broń i amunicję.

Stolicę Hiszpanii opuścił biskup Madrytu, Alberto Nieista, który udał się do Rzymu. Naraził się on władzom frankistowskim niezależnym kazaniem, w którym domagał się odwołania wprowadzonej niedawno ustawy antyterrorystycznej i skrytykował złe traktowanie więźniów politycznych. Pięciu księży z jego diecezji, którzy także odczytali to kazanie, zostało aresztowanych.

Nadal napływają doniesienia ze świata, o akcjach bojkotu na znak protestu przeciwko zbrodniom rządu frankistowskiego.

Teng Siao-ping następcą Mao?

PARYŻ (PAP). Z pogłoszek cytowanych przez wychodzący w Hongkongu w języku chińskim dziennik „Tin Tin Yat Po” wynikałoby, że Komitet Centralny KPCh poinformował swych członków w całym kraju, iż przewodniczącym Mao Tse-tung wyznaczył swym następcą wicepremiera Teng Siao-pinga.

Premier Jugosławii, Džerinal Bijedić został przyjęty wczoraj w Pekinie przez przewodniczącego KP Chin, Mao Tse-tunga. Premier SFRJ przebywa z oficjalną wizytą w Chinach i prowadzi rozmowy na temat dwustronnych stosunków gospodarczych i sytuacji międzynarodowej.

wał na poważne trudności, jakie stwarza mu działalność skrajnej lewicy. Jest bardzo trudno rządzić według zasad „czystej demokracji” – powiedział. Jest to moja największa trudność, ale nie chcę w żadnej formie stosować represji wobec tych sił politycznych, ponieważ od represji do represji moglibyśmy popaść w totalitaryzm, a na tej drodze nie sposób byłoby się zatrzymać. Musimy działać cierpliwie, szukać politycznych rozwiązań...”

Komisja polityczna KC Portugalskiej Partii Komunistycznej opublikowała oświadczenie zawierające analizę sytuacji politycznej w Portugalii. Dokument stwierdza, że Portugalia przeżywa ostry kryzys, którego nie można rozwiązać przez zmiany personalne w najwyższych organach władzy, umocnienie pozycji prawicowych sił w tych organach, ani też przez zwrot polityki rządu na prawo.

Miejscowa reakcja i kół konserwatywni? – podkreśla dokument – cieszą się po parciem reakcji młodszy dowód.

JMitosław IKONOWICZ

WSPÓLNE
PLANOWANIE
KRAJÓW RWPG

MOSKWA (PAP). Procent koordynacji planów gospodarczych krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej na lata 1976–1980 dobiega końca. Protokoły o uzgodnieniu planów pięcioletnich podpisano między ZSRR i Mongolią, Czechosłowacją i Węgrami, ZSRR i NRD, a także między innymi krajami RWPG. Przewidują one rozszerzenie specjalizacji i kooperacji, produkcji w głównych gałęziach gospodarki.

Wspólne planowanie przez kraje wspólnoty socjalistycznej odbywa się na zasadzie poszanowania suwerenności niezależności i interesów na równych partnerów, całkowitej równości praw oraz wzajemnych korzyści. Taka koordynacja pomaga bratnim krajom w racjonalnym wykorzystaniu ich zasobów oraz w realizacji zadań, z którymi trudno byłoby im się uporać samodzielnie.

Obecnie kraje RWPG stanowią najsilniejszą i najdynamiczniej rozwijającą się wspólnotę w gospodarce światowej. W ciągu najbliższych 5 lat kraje RWPG zamierzają zwiększyć wzajemne obroty towarowe (według cen z 1974 r.) o ponad 50 proc. w porównaniu z bieżącą pięcioletnią.

Kuba

KAMPANIA
PRZEDZJAZDOWA
W NOWYM
WAŻNYM ETAPIE

HAWANA (PAP). Kampania przedjazdowa na Kubie wkracza w nowy ważny etap. W okresie od 13 do 31 bm. w całym kraju będzie się toczyć dyskusja nad projektem programu Komunistycznej Partii Kuby.

Projekt programu KPK składa się z dwu rozdziałów, z których pierwszy ukazuje dzieje rewolucji kubańskiej i jej dotychczasowe osiągnięcia. Drugi zaś jest poświęcony zadaniom partii i narodu kubańskiego na obecnym etapie budownictwa socjalizmu, zarówno w zakresie dalszego pogłębienia świadomości politycznej, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu, jak i w dziedzinach rozwijania gospodarki, oświaty itp.

Projekt programu K.P.K. omawia również strukturę organizacji politycznych na Kubie oraz zasady demokracji socjalistycznej, będące podstawą działalności władz tego kraju.

ZNÓW NAPIĘCIE
W BEJRUCIE

PARYŻ (PAP). Agencja Franca Presse donosi, że Beirut obudził się wczoraj w atmosferze poważnego napięcia, mimo że minister spraw wewnętrznych Libanu zapowiedział na rano tego dnia usunięcie ostatnich barykad z dzielnic Ain Rammaneh i Sziah.

O świcie w centrum miasta eksplodowały rakiety, a w dzielnicach Ain Rammaneh, Sziah, Nabaa i Aszrafia doszło do gwałtownej wymiany ognia z broni różnego kalibru.

Rozgłoszono libańska oznajmienie, że wszystkie wjazdy do stolicy są niebezpieczne z powodu obecności na ulicach uzbrojonych członków zwalczających się ugrupowań chrześcijańskich i-muzułmańskich.

W wyniku nocnych starć 4 osoby zostały zabite.

W związku z zaostrzeniem sytuacji przywrócono zeszłą w Bejrucie godzinę polityczną. Będzie ona obowiązywać od 18 do 5 rano.

Portugalia: — wzrost napięć społecznych

Premier de Azeyedo: Musimy działać cierpliwie

RZĄD tymczasowy premiera de Azevedo po wzięciu decyzji w sprawie rozwiązania kilku niezwykle pilnych problemów wewnętrznych. Mają one istotne znaczenie dla ustabilizowania sytuacji politycznej w kraju i dotyczą pomocy (w wysokości 4 mld escudos) dla portugalskich repatriantów z Angoli, poprawy sytuacji materialnej inwalidów wojennych oraz odblokowania kredytów dla spółdzielczych gospodarstw rolnych, zakładanych na ziemiach rozparcelowanych majątków obszarniczych.

Cieszący się zaufaniem na rynkach i części pozostałych sił zbrojnych admirał Pinheiro de Azevedo podejmuje nadal próby złagodzenia najpilniejszych problemów • połączone-gospodarczych oraz odbudowania autorytetu władzy, od czego uzależnia możliwość kontynuowania dotychczas

czasowego kierunku pokwetywnych przemian. Trudności narastają jednak w znacząco szybszym tempie. Z dnia na dzień zaostrza się, przybierając nowe formy, wewnętrzna walka polityczna w wojsku.

Jeśli pierwotnie była ona rezultatem przeniesienia się na teren koszar walk i na pięć politycznych „cywilnego społeczeństwa”, to w ostatnich dniach wychodzi z bram koszar na ulice.

Dziesiątki tysięcy mieszkańców Lizbony i Porto uczestniczyły wspólnie z żołnierzami w wielkich manifestacjach poparcia dla jednostek wojskowych. Przecistawiano się wykonaniu rozkazu, który miał być „złoty” – jak miano – zderzenia do urnognienia-prawicy wojskowej! i „nifc4taaj” odbywały się m.in. pod hasłami: „Wojsko-po itronie lu

Olbrzymie rozmiary przybrały manifestacje cywilów i wojskowych w Porto, gdzie część ludności wystąpiła przeciwko wydanemu przez dowódcę północnego okręgu wojskowego generała Piresa Veloso rozkazowi w sprawie rozwiązania wojskowego centrum wyszkolenia samochodowego. W manifestacjach, wzięło udział ponad sześćdziesiąt tysięcy osób. Manifestanci – wśród nich kilkuset żołnierzy – domagali się odwołania gen. Veloso, który zastąpił dawnego dowódcę okręgu, cieszącego się sympatią lewicy, gen. Corvaço. Tłum oskarżał Veloso o przeprowadzanie „czystki” wśród lewicowych wojskowych w podległych mu jednostkach.

Jak podkrajają obserwatorzy w Lizbonie, aktywna cja lewicy wojskowej jest niewątpliwie reakcją na nie

organizowane wspólnie przez Partię Socjalistyczną i PPD, przy udziale skrajnie prawicowego Centrum Demokratyczno-Społecznego (CDS) dla zademonstrowania solidarności z jednostkami zaliczanymi do obozu prawicy wojskowej. Prawica przeszła również do ofensywy, zaniepokojona ogłoszonym przez Pinheiro de Azevedo w wywiadzie dla tygodnika „Expresso” projektem przekształcenia Zgromadzenia Konstytucyjnego w Zgromadzenie Ustawodawcze, bez rozpisywania nowych wyborów. Zdaniem admirała de Azevedo i znacznej części kierownictwa wojskowego, kolejna kampania wyborcza w obecnym okresie przyczyniłaby się jedynie do pogłębienia podziałów politycznych i napięcia. Wśród tak już głęboko podzielonego i zantagonizowanego społeczeństwa.

ŚRŚCU 4# Az*v*do wakaty.

(dokończenie ze str. 1)

foku. Brygada z działu mechanicznego zainstaluje społecznie urządzenia ogrzewcze* hali przystosowanej ostаточно do napraw i konserwacji samochodów. Remontów kombajnów do zbioru ziemniaków w czasie wolnym od pracy utwardzi nawierzchnię placu do parkowania maszyn. W zobowiązaniu zwraca się uwagę na dyscyplinę pracy, podkreśla formy działania zmierzające "O zmniejszenia absencji w pracy i zatrudnienia w godzinach nadliczbowych. Zarząd GS w Darnicy, woj. słupskie, donosi o przedterminowym wykonaniu zadań bieżącej pięciolatki w wysokości ponad 500 mln zł. Postanowiono do końca tego roku przekroczyć obroty w handlu, usługach i produkcji o około 40% zł. Spółdzielnia znacznie usprawniła działalność swoich placówek, a to dzięki m. in. nowym inwestycjom, na

SZYBCIEJ, WIĘCEJ, LEPIEJ

które wydano w ostatnich latach 13,3 mln zł.

Przedjazdowa debata wyzwoliła już w ogniwach ruchu kobiecego, zwłaszcza w środowisku wiejskim wiele inicjatyw. Podjęto pierwsze zobowiązania, które mają na celu ulżenie w pracy kobiet wiejskiej, pozwalają lepiej programować kierunki pracy gospodarstw. M. in. 24 kół gospodyń wiejskich związanych z SKR w Świeszynie zobowiązały się przepracować 8 tys. godzin w czynnie społecznym na rzecz swoich środowisk. Ponadto postanowiono zorganizować dwa zespoły produkcyjne "w" rzywniczy i odchowu cieląt. Członkinie KGW z gminy Świeszyno zamierzają także sprzedać poza planem m. in. 80 ton żywcza wieprzowego i 8 ton warzyw i owoców.

Członkinie KGW z gminy Szczecinek jeszcze w tym roku zamierzają zwiększyć dostawy tuczników, jatek i cieląt. W Siemyslu planuje się powołanie dwóch zespołów produkcyjnych, specjalizujących się w odchowie cieląt i produkcji warzyw w tunelach.

(ś ew)

Budują i bronią

(dokończenie ze str. 1)

Wczoraj 8 bm. w przededniu 52. rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek odwiedził nieżył zgrupowania wojsk olejowych i drogowych w Sasawie k. Częstochowy buławy. Edward Gierkę drogę szybkiego ruchu Katowice—Warszawa. W towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jędrzejko oraz członkowie kierownictwa MON. Obecnie I sekretarz KW PZPR w Częstochowie, Józef Gry

Żołnierze Wojsk Kolejowych i Drogowych, dla których poligonem są inwestycje gospodarki narodowej, wyremontowali w br. kilka kilometrów starych i wydawali ponad 150 km nowych torów, zmodernizowali ponad 200 km dróg, oddali do użytku kilkadziesiąt wiaduków i mostów drogowych i kolejowych. Żołnierze ekipy pracują obecnie w przyrozbudowie węzłów komunikacyjnych: śląskiego, warszawskiego i gdańskiego. Uczestniczą aktywnie w budowie obiektów komunalnych na terenie Huty Katowice, Portu Północnego i Półkockiej Petrochemii, modernizują Nadodrzańską Magistralę Węglową i Centralną Magistralę Kolejową. W szkoleniu trudnym, szkoleniowy trud gospodarcze poważne i ciężkość.

I sekretarz KC PZPR stała się okazją dla leży zgrupowania do zażyczenia swych wysiłków w szkoleniu, służbie i

pracy dla kraju, w opanowaniu nowoczesnej techniki.

Po wysłuchaniu meldunku I zastępcy szefa sztabu generalnego gen. dyw. Tadeusza Hupałowskiego na temat prac i świadczeń naszych sił zbrojnych dla gospodarki na drodze w latach 1971—1975 a także informacji: szefa służby komunikacji wojskowej, zastępcy głównego kwatermistrza gen. bryg. Leopolda Raznowickiego o udziale Wojsk Kolejowych i Drogowych w rozbudowie sieci komunikacyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem zadań realizowanych w roku bieżącym oraz dyrektora oddziału budowy autostrady z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — Jana Włocha na temat inwestycji — drogi szybkiego ruchu Katowice—Warszawa, Edward Gierkę zwiędził obiekt budowlany a następnie przybył na teren żołnierskiego zgrupowania polowego.

I sekretarz KC PZPR obejrzał rejon, zakwaterowania, interesując się warunkami życia żołnierzy i kadry w warunkach polowych.

Odwiedził także żołnierzy m. in. kompanii budowy mostów oraz pododdziału, w którym służbę pełni starszy kapral pchor. mgr. inż. Janusz Autonow, absolwent Politechniki Śląskiej, obecnie słuchacz Szkoły Oficerów Rezerwy.

Przodujący żołnierz — kapral Andrzej Jabłoński zapewnił Dostojnego Gościa, że żołnierze dołożą wszelkich starań, aby w terminie wykonać wszelkie zadania, wspomagające gospodarkę.

Gratuluje Wam osiągnięć i życzy dalszych sukcesów

— powiedział E. Gierek w rozmowie z żołnierzami — budowniczymi.

Następnie I sekretarz KC PZPR uczestniczył w spotkaniu z żołnierzami i kadrą zgrupowania.

Ludowe Wojsko Polskie — powiedział Edward Gierek zwracając się do żołnierzy — niezawodnie służy Ojczyźnie. Zabezpiecza ją niepodległość, socjalistyczny byt narodu oraz wnosi cenny wkład w rozwój państwa w życie społeczne. W postępie gospodarki, nauki i kultury w wychowanie młodego pokolenia. Na wszystkich frontach budownictwa socjalistycznego żołnierz polski obecny jest swoją ofiarną pracą, swoją obywatelską inicjatywą i aktywnością. Nasza armia żyje wspólnym rytmem myśli i pracy z klasą robotniczą, z całym narodem. Należy do obronności, niezbędnej dla umocnienia bezpieczeństwa kraju — stwierdził I sekretarz KC PZPR — są w znacznej mierze zwracane społeczeństwu poprzez bezpośredni udział wojska, wojskowej kadry na ukowej, wojskowych specjalistów różnych dziedzin oraz wielu tysięcy żołnierzy. W pracach o wielkim znaczeniu gospodarczym i technicznym wymagających dyscypliny i sprawności organizacyjnej. Partia wysoko ceni ten dorobek Ludowego Wojska Polskiego.

W imieniu kierownictwa partii i państwa I sekretarz KC PZPR złożył żołnierzom z okazji święta Wojska Polskiego serdeczne życzenia dalszych osiągnięć w służbie i pracy dla kraju oraz pomysłowości w życiu osobistym.

Dziękując za życzenia i wyrazy wysokiego uznania dla żołnierskiego trudu, min. W. Jaruzelski zapewnił Edwarda Gierkę, że Ludowe Wojsko Polskie nadal będzie godnie wierną służbę Polsce Ludowej.

kompleksowym programie rozwoju gospodarki morskiej na lata 1976—80 oraz do 1990 roku założono dalszy znaczny postęp w poszczególnych dziedzinach pracy na morzu i wybrzeżu. Np. program dalszego rozwoju marynarki handlowej, której tonaż w roku 1980 ma wynieść około 8 mln DWT, przewiduje rozbudowę nowoczesnej floty zbiornikowców dla przewozu paliw płynnych, siarki i chemikaliów. Nastąpi też dalsza modernizacja floty linii regularnych przez wprowadzenie kolejnych, nowych typów statków specjalistycznych.

Przewiduje się że dostawy krajowego przemysłu okrętowego pokryją podstawowe nasze zaopatrzenie w nowe statki. Będą to m. in. potężne masowce, a także supertrawlerzy rybne do 5 tys. ton oraz duże bazy rybackie.

W następnym pięcioleciu przewiduje się znaczną rozbudowę krajowego przemysłu remontu statków. W portach morskich ogólne obroty mają wzrosnąć w 1980 r. do ok. 100 mln ton, przy czym 18-krotnie zwiększy się ilość przeładowywanych paliw płynnych.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH RFN PRZYBYWA DO POLSKI

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL dziś 9 bm. przybywa z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher.

W trakcie dwudniowej wizyty nastąpi w Warszawie podpisanie porozumień osiągniętych w wyniku spotkania I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i kanclerza RFN Helmuta Schmidta w Helsinkach. Służą one dalszemu rozwojowi procesu normalizacji stosunków między obu państwami, dla której warunki stworzył podpisany w 1970 r. układ między Polską i RFN.

Porozumienia te znalazły szeroki rezonans w Europie; oceniono je jako ważne dla naszego kontynentu wydarzenie, potwierdzające i realizujące w praktyce „ducha Helsinek”.

Min. Genscher przyjęty będzie przez członków przedstawicieli polskiego życia politycznego i państwowego. Zapowiedziane zostały również rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych, w trakcie których — jak można przypuszczać — omawiane będą zarówno pro bierny stosunków dwustronnych, jak i wiele spraw międzynarodowych.

Śmierć na torach

ŚLĄSKO. Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym. Do ruszającego pociągu osobowego, zdążającego do Dąbowa, wskaki-

IX Międzynarodowy Konkurs Chopinowski

Pierwsza Polka na estradzie

WARSZAWA (PAP). Pierwszą reprezentantką Polski, która stanęła w szranki konkursowego współzawodnictwa, jest studentka czwartego roku PWSM w Warszawie w klasie prof. Jana Ekiera — Anna Jastrzębska, srebrna medalistka konkursu w Barcelonie. Jej występ zakończył przesłuchania drugiego dnia.

— Zadowolona jestem z pory występu — powiedziała przed występem pianistka — bowiem wieczorem jestem w najlepszej formie. Dotychczas nie chodziłam na eliminacje konkursowe w obawie, aby nie udzieliło mi się zdenerwowanie kolegów. Choć w ciągu ostatnich pięciu dni wiele koncertowałam, dając m. in. około 20 recitali, nie opuszcza mnie trema.

Przedwcześniej IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w Warszawie wkroczył w „roboczą” fazę. Tego dnia rozpoczęły się eliminacje młodzieży muzyków z 27 krajów. Przypomnijmy, że program I etapu, trwającego do 16 bm. obejmuje jeden z nokturnów, 3 etiudy i poloneza.

Sądowi konkursowemu przewodniczy prezes Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie — prof. Kazimierz Sikorski, wiceprez wodniczącymi są: Eugeniusz Malinin (ZSRR) Eugene Jlist (USA).

Głównym akcentem estrady jest popiersie patrona konkursu, przepasane białoczerwoną flagą, połączoną z zawieszonymi nad estradą

flagami innych krajów reprezentowanych na Konkursie.

Spiker zapowiada pierwszą pianistkę: przy steinwayu zasiada przedstawicielka Mongolii Gonczigsumta Erdeneimeg. Choć artystce nieobca jest atmosfera tego rodzaju rywalizacji (uczestniczyła w konkursach im. Czajkowskiego w Moskwie i im. Marguerite Long w Paryżu) sprawia wrażenie mocno zdenerwowanej.

Żegnana oklaskami pianistka schodzi z estrady, gdzie jej miejsce zajmuje Francuz — Jean-Gabriel Ferlan.

Przedpołudniowe eliminacje zamyka występ 19-letniej studentki moskiewskiego konserwatorium, laureatki międzynarodowego konkursu dla młodzieży „Koncertino-Praha” — Tatiany Fiedkiny. Młodziutka artystka była szczególnie gorąco oklaskiwana.

Spośród trójki pianistów występujących po południu, dwoje reprezentowało Stany Zjednoczone. — Yvonne Figueroa ma m. in. w swym dorobku laury zdobyte na Konkursie im. Schumanna w Zwickau (NRD), zaś Charles Foreman jest finalistą konkursu w Genewie.

Eliminacje pierwszego dnia IX Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego zakończyła węgierska pianistka, studentka budapeszteńskiej Akademii Muzycznej im. Liszta — Zsuzsa Garamu.

Publiczność, jak zawsze pilnie śledząca rywalizację młodych dodaje im otuchy serdecznymi oklaskami.

SPORT O SPORT — SPORT — SPORT

Polska — Węgry 4:2

W rozegranym wczoraj, w Łodzi międzypaństwowym spotkaniu piłkarskim, Polacy zwyciężyli Węgrów 4:2, do przerwy 3:1. Bramki dla Polaków uzyskali: Kmiecik w 13 min. Kasperczak w 17 min; Marks w 30 i 78 min; dla gości bramkę zdobył Nagay w 10 min. i Pusztai w 89 min. Sędziował Kopak (CSRS).

Drużyna polska wystąpiła w składzie: Tomaszewski, Mowlik — Szymanowski (Polok), Żmuda, Ostafiński (Bulzacki), Wawrow-

ski, Kasperczak, (Lato), Bula Maszczyk, Marx, Szarmach, Kmiecik.

W ostatniej próbie przed meczem z Holandią polscy piłkarze zaprezentowali zadowalającą formę i zdecydowanie zwyciężyli Węgrów. Dobrze zagrali linie ofensywne, mimo absencji Deyny i Gadochy. Szczególnie podobobała pierwsza połowa spotkania gdy Polacy szybkimi atakami dezorganizowali obronę Węgrów. Nieco gorzej spisała się obrona dooszczajac przeciwników do kilku znakomitych pozycji strzeleckich

wał 28-letni Tadeusz K. Wpadł on pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu.

Zderzenie

GOŚCINO. Pomiędzy Karniewem i Dębicą od samochodu

ciężarowego jela z PSTBR W Stawnie, prowadzonego przez 35-letniego Stanisława P. urwała się przyczepa, w którą z kolei uderzył jadący z przeciwną stronę furgon volkswagen z RFN. Wraz z kierowcą zginęło 5 osób, znajdujących się w volkswagenie.

(hst)

Sukcesy w pracy na morzu

(dokończenie ze str. 1)

przygotowania do budowy bazy przeładunku zboża. W Gdyni przybyła nowa sprężarka zmechanizowana. Tak więc przyspieszenie likwidacji dysprognostyki istniały między flotą a jej zapleczem lądowym.

Ostatnie dwa lata przyniosły w naszej flocie rekordowe zakupy statków. Np. szwedzka PZM, która wybudowała jednego z największych atomatorów w świecie, a prognoza obecnego 5-lecia przewidywała 102 jednostki o nośności 980 tys. ton, obecnie ma ich 123, o tonażu przekraczającym 2,7 tys. ton. Polska Żegluga Morska zaczęła eksploatować pierwsze jednostki takie jak „Sokolica”, czy „Sokół”, o nośności po 145 tys. DWT.

Wyrazem zmian jest również wprowadzenie do eksploatacji — armatorów — PLO statków kontenerowców, barków, promów. Do eksploatacji wprowadzono pierwszy prom samochodowy

—kolejowy „Mikołaj Kopernik”. Nastąpił znaczny rozwój polskich połączeń promowych do portów Skandynawii.

Rozwój rybołówstwa morskiego po roku 1970 pozwala na zbliżenie się do granicy rocznych połowów sięgających 700 tys. ton ryb.

W przemyśle stoczniowym rozpoczęto produkcję wielu prototypowych jednostek takich np. jak masowce typu obo, roporudomasowce o nośności powyżej 100 tys. ton, statków typu roro, czy też poszukiwanych w świecie jednostek do przewozu chemikaliów. Równocześnie podjęto rozbudowę i modernizację tego przemysłu kosztem ponad 3,5 mld zł.

Przewiduje się, że w br. obroty portowe wyniosą co najmniej 56 mln ton, produkcja okrętowa — 1 mln DWT, tonaż floty handlowej zwiększy się do 3,7 mln DWT (przetranportuje ona 31 mln ton towarów), a połowy morskie wzrosną do 700 tys. ton.

W przyjętym niedawno przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu



Milicja drogowa Komendy Stołecznej MO wzbogaciła się o cenny sprzęt. Jest nim śmigłowiec wyprodukowany przez WSK w Świdniku, a zakupiony dla milicji przez PZU. Helikopter został specjalnie wyposażony w kamery, radiostację, niezatapialny łódź ratunkowy z dzwigniem i inne nowoczesne urządzenia. Na zdjęciu: w czasie uroczystego przekazania śmigłowca warszawskiej milicji drogowej. Od lewej: płk M. Styczewski, przedstawiciel WSK Świdnik, Józef Lipiński, dyrektor PZU Józef Domagała i gen. brygady Antoni Frydel.

A/cac unfttyozhufufhri Ttct Vli Z/aocdr

WARTOŚCI WZBOGACAJĄCE

Trzeba było zaczynać wszystko od początku, budować od podstaw. Niejednokrotnie nie było r.zasu na wartościowanie potrzeb. Ponadto brakowało bazy dla powstających placówek i instytucji kulturalnych, ale powoływano je, bowiem partia — jak podkreślono to w Wytycznych na VII Zjazd — zawsze przywiązywała i przywiązuje wielką wagę do rozwoju kultury i jej roli w życiu narodu.

Katęm mieściła się Wojewódzka ! Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie. Nie lepiej zaczynał Bałtycki Teatr Dramatyczny, Koszalińska Orkiestra Symfoniczna czy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku. Minęły lata i oto w odrestaurowanych pomieszczeniach, z nowym zapleczem w Koszalinie i nowym gmachem w Słupsku działa Bałtycki Teatr Dramatyczny. Kapitałny remont siedziby teatru lalkowego umożliwił zespołowi i kierownictwu teatru „Tęcza” realizację przedstawień na wysokim poziomie artystycznym. Dó nowych pomieszczeń przeniosta swoje zbiory Biblioteka Wojewódzka im. J. Lelewela. Przy ulicy Harcerskiej w Koszalinie znalazła swoją siedzibę Koszalińska Orkiestra Symfoniczna, dziś już Państwowa Filharmonia, która wykonuje — łącznie ze szkolnymi — ponad tysiąc koncertów rocznie. W pawilonie wystawowym przy ulicy Piastowskiej znalazło się pomieszczenie na działalność Biura Wystaw Artystycznych i Koszalińskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków.

To tylko nieliczne przykłady tego,

co w Koszalinie i Słupsku dokonano w ciągu ostatnich lat. W Wytycznych na VII Zjazd podkreśla się słusznie, że partia jest żywotnie zainteresowana w tym, aby twórcy kultury trafiali do coraz bogatszej duchowo i coraz bardziej wymagającej rzeszy czytelników, widzów, słuchaczy. Potwierdzają to



przykłady województw słupskiego i koszańskiego. Poparcie władz partyjnych zyskiwały wszystkie inicjatywy, zmierzające do szerokiego upowszechnienia muzyki, malarstwa — a nawet szerzej: dzieł plastycznych, wreszcie dobrej piosenki.

Dlatego właśnie mogła rosnąć ranga Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku, Koszalińskiego Festiwalu Organowego, Kołobrzeskich Wieczorów Wiołaczeliowych, trzech wiodących w ostatnich latach imprez muzycznych, które mają już swoje miejsce w krajowym kalendarzu imprez artystycznych. Stąd coroczne dotacje koszań-

skich władz wojewódzkich na tradycyjne już Międzynarodowe Spotkanie Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki w Osiekach koło Koszalina, zapoczątkowujące szeroki ruch plenerowy w kraju. Dzięki temu rozszerzył się wielokrotnie krag odbiorców Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu i półczyńskiego festiwalu, na którym prezentują swój dorobek wojskowe estrady.

I stąd też swoje miejsce w społeczeństwie koszańskim i słupskim znaleźli nasi pisarze. Poezja Marty Aluchnej Emelianow, Czesława Kuriaty, Stanisława Misakowskiego, Tadeusza Pawłaka, Anatołiusza Jurenia; proza Zbysława Góreckiego, Zbigniewa Kwikiego, Leszka Bakuły dociera od lat do czytelników, dzięki wydawnictwom książkowym, ale i poprzez bezpośrednie kontakty autorów z czytelnikami, którym służyły organizowane w ostatnich latach „październiki literackie”.

W Wytycznych na VII Zjazd partii czytamy: „Kultura niesie w^rtości i wzbogacające życie” zbiorowości i jednostki ludzkiej, wpływa na luuuue postawy wobec najważniejszych próbów społecznych i moralnych, kształtuje podstawowe dyspozycje umysłu i charakteru jednostki”. Jest to bardzo znamienne zdanie. Potwierdzenie wagi, jaką partia przywiązuje do rozwoju kultury i roli, jaką kultura odgrywa w życiu narodu. Fakty, nawet wycinkowe, z województw koszańskiego i słupskiego, tylko to potwierdzają.

JOT

FUNDUSZ OCHRONY ZDROWIA

ZBIÓRKA NA FINISZU

KOSZALIN. Każdego roku nadchodzą wpłaty na konto Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Społeczna ofiarność nie maleje. Najlepiej świadcą o tym wyniki tegorocznej zbiórki. Mieszkańcy woj. koszańskiego wywiązali się już ze swych deklaracji zbiorów w 92 proc. W całości wykonali swe zobowiązania mieszkańcy rejonu Kołobrzegu, Drawska i miasta Koszalina.

Jak informuje sekretarz WK NFOZ, Irena Sródkowa bardzo dobrze realizują swe zadania rolnicy woj. koszańskiego. Przodują w zbiórce rolnicy z gmin: Wierzbowo, Silnowo i Czaplinek. Znacznie przekroczyli pierwotne deklaracje rolnicy ze wsi Krosino, Godziszewo i Wielanów, w gminie Grzmiąca. Gmina ta wyróżnia się wysokością świadczeń na NFOZ, spośród 14 sołectw, 10 wykonało plany z nadwyżką. Obecnie zdecydowanie przodują w zbiórce rolnicy rejonu drawskiego, którzy z tegorocznych deklaracji wywiązali się już w 107 proc., gdy dla porównania, rolnicy rejonu świńskiego nie przekroczyli do tej pory bariery 25 proc.

Bardzo dobrze przebiega w tym roku zbiórka wśród mieszkańców Koszalina. Po raz pierwszy w trzyletniej historii NFOZ udało się tutaj spełnić zamierzenia przed terminem. Zapewne nie bez wpływu na efekty zbiórki, są inwestycje finansowane ze środków NFOZ. Jeszcze w tym roku ma być gotowy oddział dziecięcy przy Szpitalu Wojewódzkim. Rozpoczyna się też największa inwestycja w koszańskiej służbie zdrowia — rozbudowę Szpitala Wojewódzkiego. W tym roku na pracę wstępne, przede wszystkim urządzenia komunalne przeznaczają się 32 miliony złotych. W następnych latach przeznaczą się kilkaset milionów złotych, a więc więcej, niż przynosi zbiórka w województwie. (ew)

W POGONI ZA RYBĄ

Z DALEKIEJ POŁNOCY NA DALEKIE POŁUDNIE

Za kilka dni wyruszy z Gdyni pierwszy polski statek rybacki, udający się na wody Oceanu Indyjskiego. Będzie nim trawler-przetwórnia „Dalmoru” m/t „Vega”.

Daleki rejs zaplanowany jest na okres ok. roku. W zależności od osiągniętych rezultatów zostaną tam skierowane dalsze statki łowcze.

Warto przypomnieć, że jeszcze do niedawna prawie cała nasza dalekomorska flotyła rybacka połowiła na północno-zachodnim Atlantyku. Teraz gdyński „Dalmor” utrzymuje tam zaledwie kilka statków, Reszta znajduje się na Pacyfiku — w rejonie Peru i Kanady — oraz na Atlantyku ołudniowo-wschodnim.

Coraz wyraźniej zaznaczająca się „przeprowadzka” floty z północy na południe stanie się prawdopodobnie jeszcze intensywniejsza po rejsie „Vegi”, i po następnej przygotowywanej obecnie wyprawie. Za miesiąc wyruszą w kierunku Antarktydy „Profesor Siedlecki” wraz z przemysłowym statkiem rybackim ze świnoujskiej „Odry”. M/t „Ta” ar”, prototypowa jednostka nowej serii, budowany przez Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni znajduje się w ostatniej fazie prac, wyposażeniowych. Celem Wyprawy jest rozpoznanie zasobów kryla oraz opracowanie metod połowu i technologii przetwórstwa tego skorupiaka. „Profesor Siedlecki” prowadzić będzie na wodach subantarktycznych również badania służące rybołówstwu „klasycznemu”.

(PAP)

SKARBY...

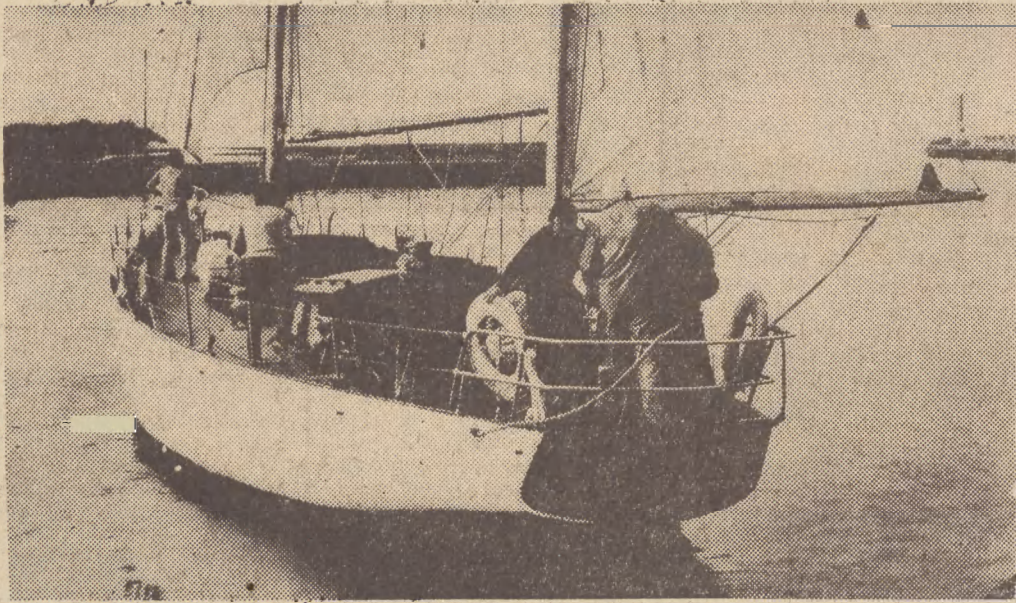
W JEZIORZE

Przez wiele wieków wśród ludności wsi Płocce — miejscowości słynnej z pogromu wojsk krzyżackich przez Władysława Łokietka — krąży legenda o wielkich skarbach ukrytych na dnie pobliskiego Jeziora Srebrnego.

Skarby te — zgodnie z ludowymi opowiadaniem — miał ukryć w jeziorze jeden z dowódców oddziału polskiego, właściciel okolicznych majątków.

Próby odszukania owych skarbów były podejmowane już kilkakrotnie. Wszystkie one wraz z ostatnią tego rodzaju próbą, przeprowadzoną przed dziesięcioma laty, kończyły się niepowodzeniem. Skarbów nie odnaleziono.

Obecnie podjęto nowe poszukiwania. Ich inicjatorem jest Klub Archeologii Podwodnej „Tryton” w Bydgoszczy oraz Muzeum Okręgowe we Wrocławiu. Zarówno organizatorzy tej interesującej wyprawy, jak i mieszkańcy Płocce są przekonani, że tym razem wyprawa po klejnoty zakończona zostanie powodzeniem. (PAP)



USTKA. Chociaż Jesienne wiatry szarpią wodami Bałtyku, sezon żeglarski jeszcze trwa. Do usteckiego portu niedawno zawinął jacht s/y „Leonid Teliga”.

(wir)
Fot. !. WOJTKIEWICZ

MILIARDER Z JELCZA

Korespondencja własna „GŁOSU POMORZA”

Gdy autokar zajeżdża pod bramę Jelczańskich Zakładów Samochodowych nie chce się wierzyć, że to już tu. że jesteśmy u miliardera. Przecież dopiero minęliśmy wiejskie opłotki i parę budynków w polu. Z brzegu widać tylko kilka przesłoniętych drzewami hal, zieleń, alejki, niski budynek administracyjny. Dopiero przy bliższym poznaniu miliardera okazuje się kolosem. Nikomu nie poleciłabym samotnej wycieczki po zakładzie, można się zgubić na tych kilku dziesięciu hektarach.

Wizyta w Jelczu wypadła parę dni po ogłoszeniu oficjalnego komunikatu o wieloletnim kontrakcie licencyjno-kooperacyjnym z austriacką firmą „Steyer-Daimler-Punch”. Na podstawie przekazanej dokumentacji Jelczańskie Zakłady Samochodowe będą produkować samochody o ładowności od 18 do 32 ton. Pozwoli to zaspokoić zapotrzebowanie gospodarki na ciężki sprzęt motoryzacyjny, umożliwi rozwój konteneryzacji przewożów oraz formowanie całych „pociągów drogowych”. W Jelczu podejmuje się produkcję samochodów o dużej ładowności w trzech podstawowych typach: ciągniki balastowe, wywrotki i ciągniki siodłowe z naczeпами do przewożenia kontenerów. Ciągnik balastowy przystosowany będzie do holowania bardzo ciężkich przyczep z ładunkiem do stu ton! A wprowadzenie tej li-

cencji oznacza całkowite zmiany metod wytwarzania, nowe technologie.

Te wiadomości z pierwszej ręki, zapowiadające przełom w transporcie dadzą się porównać tylko z drugą ważną decyzją, wynikającą z uchwały VI Zjazdu, mówiącą o uruchomieniu produkcji nowoczesnego miejskiego autobusu licencyjnego. Już rozpoczynają się przygotowania do nowej produkcji.

Ten wstęp, którym nas poczęstowano w „Jelczu”, najlepiej chyba określa dynamikę i rozmach inwestycyjny zakładu.

Niejedna fabryka chciałaby mieć takie perspektywy — słyszałam w halach „Jelcza”. Ale zaraz przypominano: zaczynał się od niczego. Do pięćdziesiątych lat Jelcz był tylko wioską. Jeśli ktoś o niej słyszał, to tylko w powiązaniu z tragiczną historią, tu mieściła się bowiem filia obozu koncentracyjnego „Gross Rosen”. Niewielu więźniów, którzy budowali ten obiekt, będący częścią koncernu Kruppa, przeżyło oboz. Potem, po wojnie, mieściły się tu magazyny różnych hurtowni. Aż przyszedł rok 1952 i decyzja o powołaniu Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Z dzisiejszej perspektywy nazwa dość szumna, bo przez następnych siedem lat, raczej chudych, wszystko obracało się tutaj wokół remontów i dość prymitywnych konstrukcji własnych, bardzo krótkich serii nadwozi samo-

chodowych. Tylko starsi czytelnicy pamiętają produkowane tutaj „stonki” czyli zastępcze autobusy na podwoziu stara. Potem przyszły żubry aż Jelcz stał się potentatem — monopolistą w produkcji samochodów wysokiego tonażu, a także samochodów pożarniczych i warsztatowych, przeznaczonych również na eksport.

A Jelcz dzisiejszy? — Tegoroczna wartość produkcji wyniesie 6 miliardów złotych. Jego dynamiczny rozwój datuje się od stosunkowo niedawna, od 1972 roku. Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu, podjęto wtedy decyzję o modernizacji bazy wytwórczej zakładu.

„Berliet” interesujące nas chyba najbardziej niedługo pojawia się na ulicach Koszalina i Słupska. Ich montaż odbywa się jeszcze w starych obiektach. Większość, spośród 640, które opuściły tutejszą taśmę, powędrowała do Warszawy, trochę kursuje po Katowicach, kilkanaście otrzymała Szczecin i Wrocław. Najnowsza partia, już trzydrzwiowa (wprowadzono zmiany do francuskiej wersji) nosi nazwę PR-100. To w tej chwili tutejsza największa duma. Z różnych stron, na spotkanie z dyrekcją i aktywnym, a potem w halach gospodarze podkreślają: „Berliet” jest teraz francuski tylko w 46 proc. Zmniejsza się import części i zespołów. Zakład przysposabia się do następnych większych serii. W drugiej połowie przyszłego roku ten licencyjny autobus ma być w większości oparty na zespołach polskich (do tychczas importowane silniki będzie dostarczał Mielec), a import kooperacyjny zmniejszy się do 6—9 proc. Docelowa wartość produkcyjna wyniesie 5 tys. autobusów rocznie, zamierza się ją osiągnąć w 1980 roku.

Dynamiczny rozwój bazy — nowe hale, technologie i licencje — to jeszcze nie

wszystko. Pozostaje problem załogi. Obecnie większość, bo 10 tys. osób dojeżdża tutaj codziennie z Wrocławia oddalonego o 28 km, z Oławy i okolicznych wsi. W sumie aż z 70 miejscowości. Zakładowymi autobusami dowozi się 6 tys. osób. Nawet nie biorąc pod uwagę olbrzymich kosztów z tym związanych — nie jest to dobra sytuacja dla zakładu pracującego na trzy zmiany. Jak w tym kontekście mówić o integracji załogi? Każdego roku odchodzi stąd i przychodzi tysiąc pracowników. Na taki luksus nie może sobie pozwolić nawet miliard. Hotele robotnicze o tysiącu miejsc są tylko półśrodkiem. Bo Jelcz jest w dalszym ciągu wsią, wprawdzie z potężnym zakładem, hotelami, kinem, domem kultury, oddziałem szpitalnym i sklepami, łącznie z pałacem „Wedla”. Wsią z Technikum Samochodowym i filią Politechniki. Stabilizacja załogi może zapewnić tylko budownictwo mieszkaniowe, na miejscu, a nie jak dotąd w powiatowej Oławie. W tym roku więc buduje się tu 144 mieszkania a w następnym gotowych będzie dwieście. Myśli się o wielotysięcznym osiedlu.

Na drogę powrotną wzięłam zakładową gazetę. W ostatnim numerze korespondencja z Unieścią, w którym tego roku wypoczywało półtora tysiąca pracowników z Jelcza. Z urlopowych relacji warto przytoczyć tę dotyczącą rozbudowy ośrodka, z za miarem wydłużenia sezonu, wprowadzenia leczenia sanatoryjnego. „Głos Jelcza” donosi, że we wrześniu: „Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budowlane zaczyna tynkować budynki i dokończy uzupełniać „niedoróbki”. Cytuje ten fragment, bo warto chyba czasami wiedzieć jak nas widzą inni i czy w ogóle widzą.

EWA ŚWIETLIK

ZAMIAST REPORTAŻU KRYMINALNEGO

NAJWIĘKSZA SPRAWA W ŻYCIU

Notuję: w gminie nie ma wielkich praw. Notują dalej: w gminie są wielkie 3. Prawy. Nawet jeśli ktoś kurę sąładowi przetraci, dochodzi do wenoey- A to znów krowa wejdzie w konij-ynę sąsiada, a to na zabawie wiej-yej poróżmą się o rachunek... Ile zzoa roboty, a może raczej inwen-łi tych właśnie szeregowych pracuw-uków milicji, żeby te drobne sprawy iie ąrosły do problemów, nawet nie v skali gminy, a województwa, czy caego kraju.

*

^oła gazika zaczęły buksować. Naj-51-łw przednie, a potem tylne. Kie-OM)ca jeszcze się szarpał przy skrzy-łi biegów, ale było oczywiste, że to nie jazdy.

^Sram!łił się w błoto, przykajając, ^by kierowca postarał się wydobyć sa pochód. Usiłował iść poboczem. Udało ^ł tylko kilkaset metrów. W poprzek @^nej drogi kałuża. Oczy już się przy ^Xczaiły do ciemności. Jeszcze na kil-^adzieś metrów widzi odbite w wo-^2e iskierki gwiazd.

Zimna woda wlewała się za cholewy Jutów. Był przecież listopad. Ale nie ^2uł chłodu. Ścierał z czoła kropelki, ^?tu, czuł jak koszula przywiera mu ^? pleców. Jeszcze kilometr, jeszcze kil-^?set metrów. Tak przebrnął siedmio-^?łometrową trasę. Po to, żeby się pokonać, że sygnal o kłusowniku był ftoyywy. Musiał jeszcze raz nocą prze-^?nąć w błocie tę samą drogę. Czy to było na marne?

^ Nie miałem możliwości, żeby prze-^?eć grype, ale uchroniłem człowieka ^? Podejrzeń. Od podejrzeń o kłusow-^?nictwo. Może to nie wiąże się bezpo-^?średnio z tematem — mówi dalej sier-^?ant, Edward Owiecki, ale chciałbym lewsze podać charakterystyczny dla na-^?si pracy przykład. Ze Sławna dosta-^?ł rny psa. Nowy na tym terenie. Ale ^?3 Pierwszego dnia powinien mieć prze-^?cz jakiś autorytet. A jest akurat pil-^?na sprawa Z pomu skradziono kilka ^?lek papy. Wiedzieliśmy, kto skradł i ^?baliliśmy też adres pasera. Tylko nie ołylo konkretnych dowodów, że to właś-^?nie ten człowiek ma u siebie skradzio-^?na papę. Tym razem pies wywiązał się ^?zadania. Zaskoczenie było absolutne, j-^?ser, widząc jak pies bezbłędnie tra-^?na jero ślad, przyznał się do wszyst-^?kiego. Sprawę mieliśmy z głowy.

Mówi się, że każdy żołnierz nosi w Pfecaku marszałkowską buławę. Analo-^?Ocznie rzecz biorąc, można przypusz-^?czać, że każdy funkcjonariusz milicji marzy o wielkiej sprawie, zbrodni, afe-^?rze, Przepięstwie. Wykryje sprawców, zb-^?ęną ię tłumy dziennikarzy po wy-^?Vady. Na pierwszych stronach ukaza-^? się zdjęcia dzielnego milicjanta. Z Ko-^?mende Qłównęj nadesła listy pochwal-^?ne.

— Wielkie J małe sprawy, to rzecz umowna. Miałem na przykład sprawę dość dużą. O tę aferę w cegielni cho-^?dziło. Konkretnie mówiąc, o pół milio-^?na złotych. Ciekawy był mechanizm przestępstwa. Zaczęło się od tego... Ale to wszyscy znają, pisało o tym. Inna sprawa — zastanawia się sierżant Edward Owiecki, komendant posterun-^?ku gminnego w Polanowie — to ten ni by gwałt przed kilkoma laty.

Przyszła dziewczyna na posterunek i opowiadała: Jadąc ze szkoły wysiadła w pobliskiej miejscowości. Do domu musiała iść trzy kilometry przez las. Raptem wyszedł na polną drogę jakiś osobnik. Przyskoczył do niej, zakrył usta ręką i zaczął szarpać jej ubranie: Dziewczyna była rośła i silna Wyrwa-^?ła się mężczyźnie. A nawet dała mu jeszcze po twarzy i uciekła Nie zapa-^?miętała szczegółów jego twarzy, ale wzór czapki wrył jej się w pamięć. Zapytana, czy by go rozpoznała, odpo-^?wiedziała twierdząco. I jeszcze jedno dodała, bardzo charakterystyczne, że miał jakoś wyjątkowo słabą prawą rękę. To nam wystarczyło. Po kilku go-^?dzinach znaleźliśmy przestępcę. Dostał cztery lata pozbawienia wolności za usiłowanie gwałtu. Była jeszcze jedna ciekawa sprawa...

— Ale sławy, ani orderów przez to nie zdobyliście — przerywam swojemu rozmówcy.

— Nie jesteśmy od wielkich spraw, redaktorze. Wykonujemy to, co zgodnie z przepisami powinniśmy zrobić. Właś-^?nie to, co należy do naszych obowiązków.

— Żebyśmy się dobrze zrozumieli — mówi naczelnik Wydziału Prewencji KW MO w Koszalinie, ppłk. Tadeusz Czapla — pozwól sobie zwrócić uwa-^?gę na istotną chyba sprawę. Nie wiel-^?kie przestępstwa, rabunki czy gwałty dotyczą bezpośrednio życia każdego o-^?bywatela. Przecież to są sprawy, po-^?wiedzmy sobie szczerze, wąskiego mar-^?ginesu. Natomiast najtrudniejsze są sprawy, czasem drobne, ale dotyczące każdego mieszkańca miast i wsi. Jak trudno je niekiedy rozwiązać. Społecz-^?ne ich znaczenie jest bardziej ważne. A nie rozwiązuje tych drobnych kłopo-^?tów genialny detektyw Columbo, tylko zwykły milicjant, o którym się właśnie nie pisze i nie mówi.

— Zastanawiam się właśnie — mówi sierżant Owiecki — że ta sprawa o gwałt, czy o pół miliona nadużyć, nie była tą najważniejszą w moim życiu. Kiedyś... Uściślijmy, rok temu, ran-^?kiem, przyszedł do posterunku rolnik. Powiedział, że go pobito i odebrano mu w nocy torbę. Nie potrafił opisać prze-^?stępcy, bo to było po ciemku. Poszli-^?śmy na miejsce zdarzenia. Kilkadziesiąt metrów dalej leżała torba. W pobliżu jakaś czapka. Nie było to nakrycie gło-^?wy poszkodowanego. Po tym śladzie do

szliśmy do przestępcy. Na co się poła-^?komił? Szukał pieniędzy, a w torbie znalazł zwykłą bułkę, przeznaczoną na kolację. Powie ktoś, że żadna sprawa. Ale proszę sobie wyobrazić reakcję te-^?go człowieka. Przekonał się, że dla mi-^?licji nie ma spraw ważnych i nieważ-^?nych.

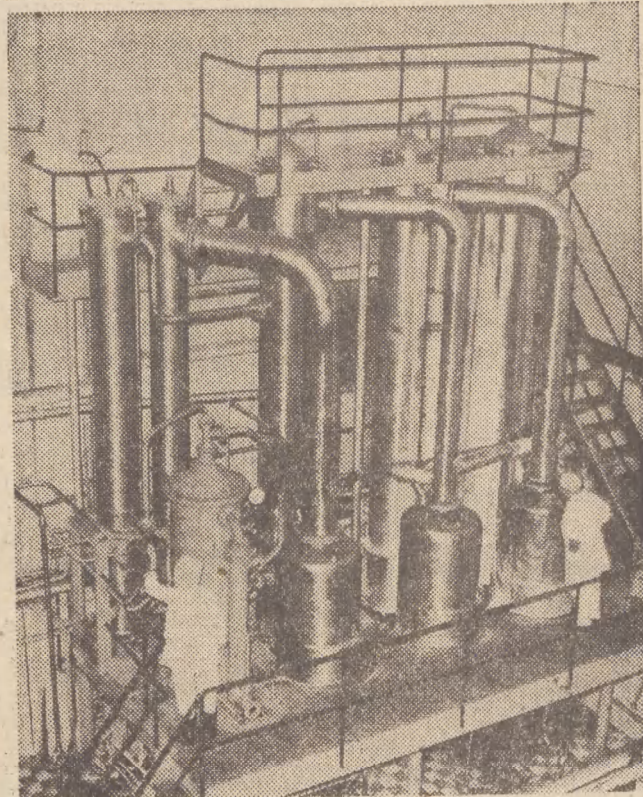
— Ale każdy z pracowników milicji jest także zwykłym człowiekiem, ma własne kłopoty i przeżywa także roz-^?terki zawodowe.

— To prawda. Może podam charakte-^?rystyczny przykład. Przyjeżdżają z wy-^?rokiem sądowym, żeby jedno z mał-^?żeństw pozbawić praw rodzicielskich. Jako osoba urzędowa asystuję przy tej niezbyt miłej sprawie. Wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Po kilku mie-^?siącach rodzice zgłaszają do sądu odwo-^?łanie. Już nie piją, przechowują dla dzieci zarobione pieniądze. Przyjeżdża, kurator. Wspólnie sprawdzamy sytu-^?ację. Wszystko w porządku. Ale ja znam tych ludzi i nie wierzę, żeby to dłużej potrwało. Muszę jednak poświad-^?czyć stan faktyczny. Po to, żeby po kil-^?ku miesiącach wystosować wniosek o ponowne pozbawienie praw rodziciel-^?skich. To jedna z wielu drażliwych spraw, bo dotyczy układów rządzących. Większość mieszkańców gminy przy-^?chodzi nam z pomocą, oczywiście nie wszyscy, pozostaje jeszcze ten margi-^?nes.

Tak się, niestety, zdarza, że część oby-^?wateli naszego społeczeństwa ma do milicji stosunek ambiwalentny. Kiedy ktoś z takich ludzi spotka patrol na u-^?licy w biały dzień, to zaraz sili się na uwagi: teraz to ich pełno, bo muszą plan obchodów odrobić. Natomiast no-^?cą, przechodząc przez ciemny park, kie-^?dy w krzakach wrzaśnie jakiś chuligan i zobaczą na alejce chłopców w stalo-^?wych mundurach, wydają się oni nie-^?mal członkami rodziny. Ci ludzie nie pamiętają wówczas, że milicjanci peł-^?nią tę swoją służbę i w dzień, i w no-^?cy. Że w dzień także są potrzebni, na-^?wet bardziej.

— Wielkie przestępstwa zdarzają się u nas rzadko — rozważa naczelnik Czapla, — Największą satysfakcją dla milicjanta jest fakt, że załagodzi naj-^?drażliwszą sprawę. Odnajdzie zagubio-^?ny portfel, doprowadzi do domu zagi-^?nione dziecko, wyjaśni, że krowa tylko przez przypadek wlaźła w szkodę. Na-^?sza służba nie polega na tym, żeby wy-^?szukiwać winnych i prowadzić ich przed kolegium albo do sądu. Dążymy do tego, żeby ludzie byli sobie przy-^?jaciółmi. A można to osiągnąć tylko przez ugodę zwaśnionych. Że stosuje-^?my też mandaty? Ale to tylko w sto-^?sunku do wyjątkowo opornych. I chy-^?ba oczywiste, że nie na tym polega na-^?sza działalność.

ANTONI KIELCZEWSKI



Poza różnorodnymi wyrobami galanterii mleczarskiej szcze-^?cinecka Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska jest również zna-^?nym producentem „Mlekopanu H” — znakomitej karmy dla cieląt ze sproszonego chudego mleka wzbogaconego wita-^?minami. W karmę tę zaopatruje się rolnictwo całego wybrzeża. Roczna produkcja wynosi ok. 2300 ton.

Dla uczczenia VII Zjazdu PZPR załoga szczecineckiej mle-^?czarni zobowiązała się wyprodukować poza planem 15 ton sera kortowskiego i 50 ton kazeinianu sodu.

Na zdjęciach: górnym — hala pro-^?kowni mleko, dolnym — butelkowanie mleka, (hz)

Fot. JERZY PATAN



A NOWA MAPA RÓWNIEŻ W TELEKOMUNIKACJI A BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIA W KAŻDEJ GMINIE A DALSZY ROZWOJ AUTOMATYZACJI

Łączność bliżej potrzeb

KOSZALIN, SŁUPSK. Reor-^?ganizacja przeprowadzona w strukturze pocztowo-teleko-^?munikacyjnej dopasowała ją ściśle do nowej mapy admini-^?stracyjnej kraju. W Koszali-^?nie i Słupsku istnieją obec-^?nie wojewódzkie urzędy tele-^?komunikacji, które — podob-^?nie jak niedawno powołane wojewódzkie urzędy poczty — podlegają okręgowej dy-^?rekcji szczecińskiej, obejmu-^?jącej swym zasięgiem trzy województwa. WUT w Ko-^?szalinie, z kilkoma komórka-^?mi organizacyjnymi zlokaliz-^?owanymi w Szczecinku (w miejsce dotychczasowego ur-^?zędu rejonowego), dysponu-^?je urzędami telekomunikacyj-^?nymi w Kołobrzegu, Białogor-^?dzie, Świdwinie, Drawsku i Szczecinku. WUT w Słupsku ma swoje podległe jednostki w Bytowie, Miastku, Człuch-^?owie, Sławnie i Lęborku.

Pilnym zadaniem telekomu-^?nikacji w obu województ-^?wach jest obecnie ułatwie-^?ni* zarządzania przez uspra-^?wienie łączności pomiędzy ośrodkami gminnymi i miej-^?skimi a wojewódzkimi. In-^?stalowana aktualnie sieć te-

lefoniczna zapewni bezpośred-^?nie połączenia typu gmina—^?województwo, w przyszłości — po zastosowaniu odpo-^?wiednich łącz — umożliwi np. wojewodom organizowa-^?nie wspólnych telekonferen-^?cji z naczelnikami gmin i miasteczek. Do końca listo-^?pada łączność taką otrzyma-^?ją wszystkie gminy w woj. koszalińskim, w tym roku zamierza się również sfinali-^?zować te prace w woj. słup-^?skim. Równocześnie instalu-^?je się w gminach i miaste-^?czkach dalekopisy. W urzą-^?dzenia te, dostępne dla lic-^?znych użytkowników, wyposa-^?ża się urzędy pocztowe w ośrodkach gminnych. W tym roku do krajowej sieci tele-^?sowej łączono już Dobrzy-^?cę, Połczyn Zdrój, Barwice, Karlino, Bobolice, Czaplinek, Tychowo, Świeszyno, Gości-^?no i Darłowo w woj. ko-^?szalińskim oraz Dębnicę Ka-^?szubską, Główny, Potęgo-^?wo, Przechlewo, Czarne, De-^?brzno, Koczałę, Kobylnicę i Ustkę (urząd miejski) w woj. słupskim. Jeszcze w tym ro-^?ku dalekopisy otrzyma kilka kolejnych gmin i miaste-

czek (Biały Bór, Dygowo, Silnowo, Złocieniec, w woj. koszalińskim; Leba, Czarna Dąbrówka, Studzienice w woj. słupskim), do połowy przyszłego roku zainstaluje się je w pozostałych gmi-^?nach.

W obu województwach na-^?stąpi dalsza sukcesywna au-^?tomatyzacja połączeń w ru-^?chu międzymiastowym. Ko-^?szalin, dysponujący już dość bogatym zestawem nume-^?rów kierunkowych, otrzyma-^?w najbliższych miesiącach automatyczną łączność z Po-^?znanem. W obrębie woje-^?wództwa koszalińskiego jesz-^?cze w tym roku obustronne połączenia automatyczne bę-^?dzie można uzyskać w rela-^?cji Koszalin—Drawsko, no-^?we centrale automatyczne — usprawniające łączność mię-^?dzymiastową — otrzymają Złocieniec (jeszcze w tym ro-^?ku), Czaplinek i Połczyn Zdrój (z początkiem roku przyszłego); do roku 1980 przewiduje się całkowitą wy-^?mianę starych, ręcznych cen-^?tral miejskich. W woj. słup-^?skim również najbliższe mis-^?siące i lata przyniosą toz-

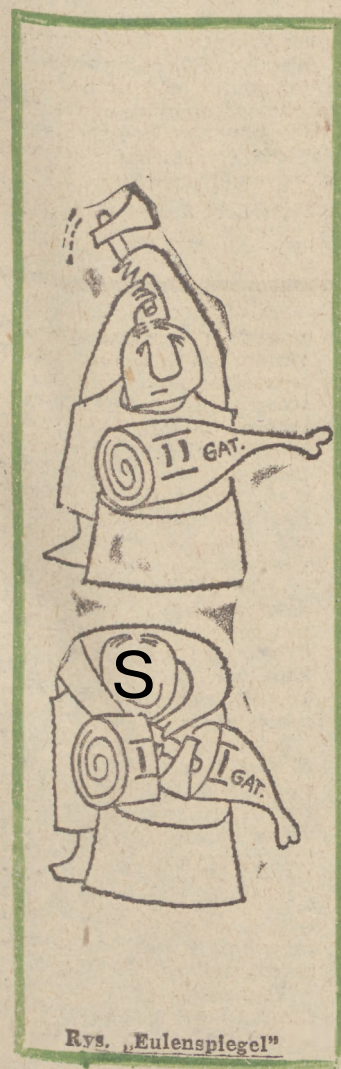
szerzenie łączności między-^?miastowej. Przed kilku mie-^?siącami Słupsk otrzymał bez-^?pośrednią łączność z Warsza-^?wą, w tym roku obustron-^?ne automatyczne połączenia uzyska jeszcze z Miastkiem i Bytowem. W najbliższych miesiącach oddana zostanie do użytku nowa centrala te-^?lefoniczna w Ustce, w przy-^?szłym roku — w Lęborku. Oba te miasta uzyskają au-^?tomatyczną łączność ze Słup-^?skiem oraz miastami osiąga-^?nymi w ruchu automatycz-^?nym przez Słupsk. Na rok 1977 planuje się automatyka-^?cję połączeń między Słup-^?skiem i Człuchowem. W Głównych i Potęgowie przystąpiono do wymiany przestarzałych centrali ręcz-^?nych na automatyczne.

Dzięki nowym inwesty-^?cjom więcej urzędów poczt-^?wo-telekomunikacyjnych u-^?zyska automaty wrzutowo-^?strefowe. Dotyczy to w szczególności zatłoczonych la-^?tem miejscowości nadmors-^?kich, gdzie sprośtanie nasi-^?lonym usługom telekomu-^?nikacyjnym staje się dotkli-^?wym problemem. Urządze-^?nia takie, rozwiązując* w znacznym stopniu dotychc-^?za sowe kłopoty, pojawiły się już w Kołobrzegu, Dźwirzy-^?nie, Ustroniu Morkkim, Sar-^?binowie, Mielnie i Ustce, do przyszłego sezonu zamierza się w nie wyposażać placów

ki w Łazaci, Jarosławcu, Rowach i Lebie.

Radykalnej poprawy łą-^?czności międzymiastowej na-^?leży oczekiwać po oddaniu do użytku tzw. wojewódz-^?kich centrów telekomunika-^?cyjnych w Koszalinie i Słup-^?sku. Centrum koszalińskie, którego budowę już rozpo-^?częto, zostanie przekazane do eksploatacji pod koniec następnej 5-latki. Również na najbliższą 5-latkę planu-^?je się podobną inwestycję W Słupsku.

Ważnym zadaniem telekd-^?munikacji jest dalszy roz-^?wój sieci abonenckiej. W Koszalinie, w okresie przed dożynkowym, przybyło 400 nowych numerów, które roz-^?dysponowano już pomiędzy wielu chętnych; przysto-^?wano też w ramach tego-^?rocznych prac instalacje dla nowych osiedli mieszkani-^?wych. Kolejną rozbudowę centrali (o 1000 numerów) za-^?kłada się w roku 1977. W Słupsku, w związku z powo-^?łaniem wielu instytucji wo-^?jewódzkich, potrzeba szyb-^?kiej rozbudowy sieci telefo-^?nicznej dała znać o sobie ze zdwojoną siłą. Już wkrót-^?ce rozpoczęta zostanie tam budowa pokaźnej centrali na osiedlu Zatorze o pojem-^?ności 3 tysięcy numerów. Oddanie tej pilnej inwesty-^?cji do użytku przewiduje się za 3—4 lata. (woj)



O CHOPINOWSKI LAUR

AKORDY POLSKIEGO FORTEPIANU

„Chopin jest przedmiotem miłości wielu narodów świata, jest łącznikiem między narodami. Na tym polega wielkie znaczenie sztuki Chopina, na tym polega wielka rola sztuki w ogóle, sztuki — najsłabszego łącznika pomiędzy wszystkimi ludźmi ziemskiego globu”.

Te, jakże głęboko trafne słowa wygłosił w 1955 roku Jarosław Iwaszkiewicz, otwierając V Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina w odbudowanym po wojennych zniszczeniach gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Chopin jest tym Polakiem, którego nazwisko i twórczość zna cały świat, ale też był czas, gdy jego dzieła i biografia tkwiły w otoczce cliwiej legendy firmowanej szyldem źle pojmowanego romantyzmu. Chopin był romantykiem, jeśli uwzględnić ogólny klimat ideowy jego epoki, natomiast włączanie jego przebogatej twórczości w ciasne ramy stylu było poważnym błędem.

Myśl zorganizowania konkursu jego imienia, imprezy, której celem byłoby krzewienie w świecie pianistycznym najlepszych tradycji wykonywania dzieł Chopina zrodziła się w Polsce na kilkanaście lat przed wybuchem ostatniej wojny. Inicjatorem był polski pianista, pedagog, i działacz muzyczny, wielki miłośnik i znawca muzyki Chopina prof. Jerzy Żurawlew. Dzięki jego pasji i uporowi w roku 1927 Warszawa — miasto Chopina — po raz pierwszy stała się widownią wielkiej pianistycznej rywalizacji 23 przedstawicieli z ośmiu krajów. Triumfatorami pierwszego konkursu byli pianiści polscy i radzieccy, pierwszą nagrodę zdobył dwudziestoletni wówczas Lew Oborin. Drugi konkurs, z roku 1932, stał się potwierdzeniem faktu, jak żywa jest muzyka Chopina i jak potrzebne jest to forum pianistycznej wymiany zdań na jej temat. Cd tego konkursu, w którym uczestniczyło już 89 pianistów z 18 krajów, liczba krajów i uczestników zaczęła systematycznie wzrastać, by w tego rocznym, już dziewiątym z kolei, osiągnąć liczbę 120 artystów z 29 krajów. Zdumiewający jest zasięg geograficzny

tej imprezy, będącej jedną z najbardziej znanych i najpoważniejszych na świecie. Zjeżdżają do Warszawy chopiniści z obu Ameryk, Azji, Afryki, Australii, różniący się kolorem skóry, a zjednoczeni miłością dla sztuki wielkiego geniusza fortepianu. Tu, w atmosferze gorącej rywalizacji nawiązują przyjaźnie, ugruntowują swą wiedzę o Chopinie, odkrywają dla siebie nowe możliwości tkwiące w jego muzyce pianiści z Brazylii, Trynidadu, Portugalii, Japonii, Cypru, Jamajki, Singapuru, Cejlonu, Iraku, Meksyku i naszej starej, bliskiej Europy. „Wszyscy wraz z mieszkańcami Warszawy są w te konkursowe dni pod szczególnym wpływem fascynującego zjawiska jakim jest Chopin i jego muzyka. Konkurs zdobywa tej wspaniałej muzyce nowych wyznawców nie tylko w Polsce, ale i dzięki doskonałości środków przekazu, na całym świecie. I jak to dobrze, że jesteśmy świadkami chwalebnej dążności do tego, by ukazywać wielkie dzieła muzyczne przeszłości w postaci możliwie czystej, wolnej od subiektywnych naleciałości, dążności niekrepującej przecież w niczym szczerości wypowiedzi ani fantazji współtwórczego wykonawstwa utalentowanych artystów. Konkursy chopinowskie wyłoniły i odkryły już światu talenty tej miary co Lew Oborin, Stanisław Szpinalski, Grigorij Ginzburg, Imre Ungar, Jakób Zak, Roza Tamarkina, Witold Małcużyński, Bella Dawidowicz, Halina Czerny-Stefańska, Barbara Hesse-Bukowska, Georgij Murawlow, Jewgienij Malinin, Wiktor Mierzanow, Adam Harasiewicz, Bernard Ringeissen, Maurizio Pollini, Irina Zaricka, Martha Argerich, Arturo Moreira-Lima, Edward Auer, Garrick Ohlsson, Piotr Paleczny. Nie to jest jednak najważniejsze kto zbiera laury — pianista polski, radziecki, japoński czy brazylijski, choć przecież pasjonującą sprawą jest zmienność tych barw narodowych, lecz to, jakim szeroko- skrzydłym ptakiem jest muzyka nawet tak ściśle związana z wątkiem melodycznym narodowym jak chopinowska, jak daleko potrafi dotrzeć i jaką potężną siłą jednoczącą, humanizującą w sobie zawiera.

ALDONA GRABARCZYK

NOWY ROK W STUDIUM OŚWIATY I KULTURY DOROSŁYCH

KOSZALIN, ŚLUPSK. Za inauguracją nowego roku szkolnego w Państwowym Zaocecznym Studium Oświaty i Kultury Dorosłych, które od wielu lat przygotowuje pracowników placówek kulturalnych, doskonaląc ich wiedzę i praktyczne zawodowe umiejętności. W koszalińskim ośrodku dydaktycznym Studium dyplomy absolwentów otrzymały w tym roku 24 osoby, na nowy rok trwającej pięć semestrów nauki przyjęto około 50 kandydatów.

Nowych słuchaczy obowiązywać będzie zreformowany program, w którym więcej uwagi poświęcono na zagadnienia praktyczne. M.in. wprowadzono w tym roku kilka nowych przedmiotów, obejmujących takie dziedziny wiedzy jak nauki polityczne i społeczne, historie kultury i politykę kulturalną, organizację turystyki, środki masowego komunikowania w pracy kulturalnej, teorię naukowej organizacji pracy. Wśród zajęć o charakterze zawodowym znalazła się m.in. nauka pieśni i piosenek, organizacja gier i zabaw, tańce ludowe, obsługa aparatu filmowego, udoskonalenia nro gramowe nowiny w większym stopniu sprzyjać podnoszeniu fachowych kwalifikacji kadr kulturalnych.

(woj)



ŚLUPSK. W salonie wystawowym słupskiego Biura Artystycznych otwarto wystawę rzeźby, malarstwa i rysunku będących dziełem słowackiej grupy artystów z Trenczyna nad Wagiem. Celem wystawy, zorganizowanej staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku oraz miejscowego, niedawno powstałego BWA — jest pokazanie twórczości artystów z Trenczyna, jednego z najbardziej prężnych ośrodków działalności artystycznej u naszych południowych sąsiadów.

Na zdjęciu — fragment pokazu w słupskiej „Baszcie Obronnej”: praca Józefa Fizela, zatytułowana „Kwiat”, wykonana z metalu metodą spawania, (wir)

Fot IRENEUSZ WOJTKSEWICZ

LITERACKI PAŹDZIERNIK

ŚLUPSK. Dzisiaj, spotkaniem z przedstawicielami władz politycznych i administracyjnych woj. słupskiego, po raz pierwszy w Słupsku zostanie zainaugurowana impreza pn. „Październik Literacki 1975”. Cykl spotkań literatów Słupskiego Wybrzeża ze społeczeństwem, czytelnikami oraz gospodarzami województwa, będzie miał szczególne znaczenie. Wraz z inauguracją literackiego października, rozpoczyna się obchody 10-lecia istnienia zorganizowanego środowiska literatów na Pomorzu Słupskiem, a także jubileusz 10-lecia istnienia Oddziału Związku Literatów Polskich w Koszalinie.

Po spotkaniu z przedstawicielami władz woj. słupskiego, literaci wezmą udział w zwiedzaniu słupskich zakładów pracy oraz będą uczestniczyć w tradycyjnej „biesiadzie literackiej”. (wir)

JEDENASTOLETNI KOMPOZYTORKA

W Moskiewskim Instytucie Muzyczno-Pedagogicznym uczy się 11-letnia kompozytorka Tania Kuindzi. Przed pięcioma laty przeprowadziła ją tutaj babcia Olga Pietrowna Berg — na uczycielkę muzyki. Stwierdziła bowiem u dziewczynki absolutny słuch i duże zdolności kompozytorskie.

W dorobku kompozytorskim dziewczynki znajduje się 50 piosenek. Mała każdego dnia przez 4 godziny pracuje nad nowymi utworami. (PAP/)

EKSPOZYCJA SKARBÓW KULTURY POLSKIEJ

KOSZALIN. Zasoby Biblioteki Narodowej w Warszawie liczą ok. 3 mln pozycji. Najcenniejszą ich część stanowią średniowieczne rękopisy inkunabuły, rzadkie starodruki, muzykalia, rękopisy najsłynniejszych pisarzy i poetów.

Dzięki wystawie objazdowej, zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową, mieszkańcy Koszalina mają obecnie niecodzienną okazję obejrzenia niewielkiej, lecz najcenniejszej części tych prawdziwych skarbów naszej kultury. Wystawa pod nazwą „Skarby kultury polskiej w zbiorach Biblioteki Narodowej” od ubiegłego tygodnia gości w jednej z sal Biblioteki Wojewódzkiej.

Ekspozycję obejmującą 101 eksponatów otwiera najwcześniejszy z zachowanych w Polsce zabytków rękopiśmiennych tzw. „Sakramentarz” z Tyńca, bogato zdobiony, napisany złotem na pergaminie przed rokiem 1060.

Wśród innych eksponatów obejrzyć można najstarszy zabytek prozy polskiej „Ka-

zania świętokrzyskie” — odpis z XIV w., a dalej w tym samym wieku sporządzoną kopię „Kroniki” Galla-Anonima. Z nowszych zaś rękopisów — pochodzący z XVII stulecia odpis „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska (oryginał nie zachował się).

Obok najstarszych zabytków języka polskiego znajdują się także unikalne starodruki, a wśród nich pierwsze wydania dzieł Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego i Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Na wystawie pokazano także dzieła, które wyszły spod pióra naszych najwybitniejszych twórców narodowej kultury — Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Norwida, Sienkiewicza, Żeromskiego i in.

Ta jedyna w swoim rodzaju wędrująca wystawa zorganizowana z myślą o udostępnieniu szerokim rzeszom społeczeństwa klejnotów naszej kultury adresowana jest przede wszystkim do młodzieży szkolnej. (WBU).

FILMOWE PREMIERY

główniej roli debiutuje absolwent warszawskiej PWST — Marek Kondrat.

Film „W te dni przedwiosenne” jest autorstwa znanej spółki: reżysera Andrzeja Konica i scenarzysty Zbigniewa Saffjana, którzy przed laty kręcili „Stawkę większą niż życie”. Ich nowy obraz przynosi propozycję innego spojrzenia na wojenne losy polskich żołnierzy. Przedstawiając wojenną drogę oficera LWP, autorzy sięgają do jego ideowego rodowodu, do gorzkich doświadczeń i przeżyć przedwojennych.

„Wieczne pretensje”, autorski film Grzegorza Królikiewicza, przeznaczony jest dla DKF i kin dyskusyjnych. Akcja rozgrywa się współcześnie. Przedstawiając losy dwóch kolegów,

Królikiewicz skłania widzów do zadumy nad własnym życiem.

Na ekranach będą także dwa filmy, które prezentowane były na tegorocznych „Konfrontacjach” w Warszawie. Pierwszy z nich to znakomita „Kalina czerwona”, którą omawialiśmy w recenzji. Drugi film nazywa się „Strach zżerać duszę” wyprodukowany został w RFN przez bardzo pracowitego reżysera Rainera Wernera Fassbindera. Obraz ten otrzymał nagrodę FIPRESCI (ex aequo) na XXVII Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes w 1974 roku. „Strach zżerać duszę” jest historią niekonwencjonalnego związku starzejącej się Niemki i najemnego robotnika z Maroka. Scenariusz tego obrazu oparł

Fassbinder na autentycznym wydarzeniu.

Prawdziwa historia legła również u podstaw scenariusza filmu amerykańskiej produkcji „Stigerland Express”. Stał się on jednym z najgłośniejszych wydarzeń sezonu filmowego w USA, a na ubiegłorocznym festiwalu w Cannes otrzymał nagrodę za scenariusz. Ten sensacyjny film o rodzicach pragnących odzyskać swe dziecko, zawiera przenikliwe obserwacje społeczne, dając obraz współczesnej Ameryki zastanawiający i gorzki.

Dzieje postaci, która naprawdę istniała w latach dwudziestych XIX wieku opowiada film amerykański „Sędzia z Teksasu” reżyserii Johna Hustona. Tytułowy; sędzia Roy istniał na-

prawdę i sprawował samostanowienie w małym tatarskim miasteczku od wczesnych lat osiemdziesiątych aż do śmierci w 1902 r. W głównej roli występuje znakomity aktor Paul Newman, partneruje mu Jacqueline Bisset, a w epizodycznej roli występuje Ava Gardner.

„Flip i Fiap w Legii Cudzoziemskiej” przedstawia perypetie słynnych w latach dwudziestych i trzydziestych komików. Do oglądania tej komedii chyba nie trzeba specjalnie zachęcać widzów.

Jedynym obrazem dla dzieci jest jugosłowiański „Kapitan Mikołaj Mały”. Film ten utrzymany jest w konwencji przygodowej, jego akcja rozgrywa się podczas wojny na wybrzeżu Dalmacji. Trójka chłopców bierze udział w brawurowej akcji ratowania mieszkańców wsi zagrożonej pacyfikacją.

Wszystkie przedstawione filmy ubiegają się o miano „filmu października”, (kon)

9 PAŹDZIERNIKA CZWARTEK LUDWIKA

t.imi8SftHY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 — MO
98 — Strai Poirarna
83 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

t DYŻURY

KOSZALIN

52-tef2-22-88 10' ul. Zwycięstwa

SŁUPSK

Apteka nr 51, ul. Zawadzkie
#0 3. tel. 41-80

BTAŁOGARD

Apteka nr 44, pi. Wolności 1—
9. tel. 27-80

LEBORK

Apteka nr 30, nl. Pokoju 4,
tel. u-06

KOŁOBRZEG

Apteka nr 8, ul. Młyńska 12,
tel. 27-70

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lutego
K. tel. 27-35

Chrysmaw

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-
HISTORYCZNE: Muzeum prey
ul. Armii Czerwonej 53 — Wy-
stawa etnograficzna pn. „Jam-
no i okolice” oraz „Zabytki
świadcami naszej historii”.

* Ul. Bogusława II 15 — Wy-
stawa prac honorowych laure-
atów nagrody SARP ora* —
„Exlibris marynistyczny”
Muzeum — czynna codziennie (o-
prócz poniedziałków) od godz.
10 do 16; we wtorki w godz.
12-18.

SALON WYSTAWOWY WT(K
— Rekordzie ludowe i twórc-
zość pamiątkarska (sala nr 3)
oraz wystawa grafiki Jana Ma-
chy (CSRS)

SALON WYSTAWOWY BWA
ful. Piastowskiej — rzeźby Sta-
nisława Kuloma (docent ASP w
Krakowie)

SALIN WYSTAWOWY WDK
— Malarstwo Aleksandra Kwiat-
kowskiego (w godz. 18-19)

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-
KOWEGO — Zamek Książąt
Pomorskich — 1) Dzieje i kultura
Pomorza — 2) Oeł Hopolska
Hopska — wystawa grafiki, ma-
larstwa i rzeźby amatorskiej
rzemieślników cechowych. Czyn-
ne w godz. 10-16

MEYN ZAMKOWY — Kultura
ludowa Pomorza Środkowego.
Czynny w godz. od 10 do 16.

KLUKI — Zagroda Słowińska
— otwarta w godz. 10-18. Kultura
materialna i sztuka Słowiń-
ców.

BRAMA NOWA — Galeria
PSP — czynna w godz. 10-16.
1) Salon wystawowo-sprzeda-
ny; 2) wystawy — malarstwo
Leszka Walickiego i fotogra-
mów Bogumiła Oploty

SMOŁDZINO — Muzeum Przy-
rodnicze SPN — otwarte w go-
dzinach 10-18.

KLUB MPIK — Wystawa gra-
fiki Wiesława Dembskiego

KOŁOBRZEG

MUZEUM Ore*a Polskiego —
1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje*

oręza polskiego na Pomorzu
Zachodnim” — Kamieniczka
przy ul. Emilii Gierczak —
„Dzieje Hołub?eg”
Wystawy czynne frt wtorki
i niedziele od godz. 14-19, w
środy czwartki, piątki i soboty
w godz. 8-13.30. Ponadto
ekspozycja czołgów samolotów
i samochodów wojskowych
(obok kamieniczki przy ulicy
E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Dorna Kul-
tury — Wystawa malarstwa
Mariana Kokoszyńskiego (akwa
rela)

BYTÓW

MUZEUM ZACBODNIOKA-
SZDBSHJE (Zamek) — wystaw-
pn „Wystawa nabytków Mu-
zeum” — czynna codziennie n
godz. 10-15 prócz poniedziałków
W soboty wolne od pracy czyn-
na w godz. U-19

fiwinwin

DOM KULTURY — wystawy!
grafiki Wojciecha Krzywobłoc-
kiego oraz fotogramów Ryszar-
da Motkowicza

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu
Kultury — Wystawa fotogra-
ficzna pod nazwą „Węgrzy
dziś” — czynna codziennie w
godz. od 17 do 20

FTBATR

BIAŁOGARD

Sala PDK, godz. 17 — Ich
czworo — w wykonaniu zespo-
łu Bałtyckiego Teatru Drama-
tycznego

lit@penn.fy

SŁUPSK

Sala BAŁTYCKIEGO TEATRU
DRAMATYCZNEGO — g. 18.30
— inauguracyjny koncert w wy-
konaniu J. Stompla (fortepian)
i orkiestry Filharmonii w Ko-
szalinie pod dyr. Freda Wojta-
na (w programie utwory W. Ki-
lara, F. Chopina i L. van Beet-
hovena).

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Noce i dnie, cz. I
(polski, 1. 15) — g. 16.30 i 19.15
KRYTERIUM (kino studyjne)
— Sędzia z Teksasu (USA,
1. 15) — g. 17.30 i 20

ZACISZE — Ojciec chrzestny
(USA, 1. 18) — g. 18
MUZA — Peppino podbija
Amerykę (włoski, 1. 15) —
g. 17.30 i 20

MŁODOSĆ (MDK) — Kto wie-
rzy w bociany (polski, 1. 15)
— g. 17.30

SŁUPSK

MILENIUM — Noce i dnie,
cz. I (polski, 1. 15) — g. 14,
17 i 20

POLONIA — g. 15.15 i 19 —
Flip i Flap w legii cudzoziem-
skiej (RFN); g. 16.45 — Rodzina
Toth (węgierski); g. 19.30 — Ka-
lina czerwona (radziecki, 1. 15).

BARWICE — dziś kino nie-
czynne

BIAŁOGARD

BAŁTYK — No 1 co, doktor-
ku? (USA)
CAPITOL — Pojedynek na
szosie (USA, 1. 15)

BIAŁY BÓR — Taks ładna
dziewczyna (francuski, 1. 18)

BOBOLICE — Tajemniczy bloa
dyn w czarnym bucie (fran-
cuski, 1. 15)

BYTÓW

ALBATROS — „Britannic” w
niebezpieczeństwie (ang., 1. 15)
oraz — Za wydmami (rumuński
1. 15) — w ramach dni filmu
studyjnego

DOM KULTURY — Spartakus
cz. I i II (USA, 1. 15) pan ,

CZAPLINEK — Najemnik (an-
gielski, 1. 15)
CZŁUCHÓW — Mściciel (USA,
1. 18) pan.

DAMNICA — dziś kino nie-
czynne

DEBNICA KASZUBSKA —
dziś kino nieczynne

DARŁOWO — Dom lalki (an-
gielski, 1. 15) oraz — Pirosmeni
(radziecki) — w ramach dni
filmu studyjnego

DRAWSKO POM. — Jo* Kidd
(USA, 1. 15) pan.

GLÓWCZYCE — dziś kino
nieczynne

GOSCIŃCO — dziś kino nie-
czynne

KALISZ POM. — dziś kino
nieczynne

KARLINO — dziś kino nie-
czynne

KĘPICE — dziś kino nie-
czynne

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Krótkie wa-
kacje (włoski 1. 18)

KALMAR — Charley Var-
ri* (USA, 1. 18)

PIAST — dziś kino nieczynne

LEBORK

FREGATA — Czerdzieści ka-
ratów (USA, 1. 15) oraz — Król
Maciuś I (polski)

LEBA — Rodzinny gang (wło-
ski, 1. 18) oraz — Kes (angiel-
ski, 1. 15)

MIĄSTKO — dziś kino nie-
czynne

MIELNO — dziś kino nie-
czynne

NOWA WIES LEBORSKA —
Iluminacja (polski, 1. 15) i West
Side Story (USA, 1. 15) pan.

oraz — Jnkas — ostatni Mohi-
kanin (rumuński)

POLANÓW — Porozmawiajmy
o kobietach (USA, 1. 18) pan.

POŁCZYN ZDRÓJ

PODHALE — Głos na sprze-
dać (włoski, 1. 15) pan.

GOPLANA — Czerdzieści ka-
ratów (USA, 1. 15)

PRZECHELEWO — dziś kino
nieczynne

STANÓW — Bilans kwartalny
(polski, 1. 15)

SŁAWNO — Taka, była Okla-
homa (USA, 1. 18) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY — Tragedia
Makbety (angielski, 1. 18) pan.

— g. 17.30 i 20 oraz — Dzieln
szeryf Lucky Lukę (francuski)
— g. 15.30

ŚWIDWIN

WARSZAWA — Lady Caroline
Lamb (angielski, 1. 15) pan.

MEWA — Zbrodniarka czy
ofiara? (japoński, 1. 18) pan.

USTKA — Synowie szeryfa
(USA, 1. 15) — g. 18 i 26

USTRONIE MORSKIH — dziś
kino nieczynne
ZŁOCENIEC — Jankes (szw.,
1. 15) — w ramach dni filmu
studyjnego

m m m m

PROGRAM I

• uHad: 8.00, 8.09, 9.06, 10.00,
15.18, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00,
22.00 i 23.00

5.08 Poranne rozmaitości rol-
nicze 5.25 Melodie na dzień do
brv 5.30 Gimnastyka 5.40 Mu-
zyczne wycinanki 5.50 Oasp i
rłarekpi rozmowy *10 IHKIJ *

>> Takty i mimjty
7.00 Sygnały dnia 7.17 Takty i
minuty 7.35 Dzień dobry, kie-
rowco 7.40 Propozycje do listy
p.zebojów 8.05 Kotnen*arz dnia
8.10 Melodie naszych przyja-
ciół 8.35 Bydgoski koncert roz-
rywkowy 9.05 Dla kl. III i IV
(fez. polski) 9.25 Radziecscy so-
liści i zespoły ludowe 10.08 A-
rie wokalne, arie instrumental-
ne 10.30 „Rozmyślania nad
Christa T.” — fragm. pow. CU.

Wolf 10.40 Nagranie z gwiazdą
A. Nicholas 11.05 Nip tylko
dla kierowców 11.12 Reportaż
z IX Międzynarodowego Kon-
kursu Pianistycznego im. F.
Chopina w Warszawie 12.05 Z
kraju i ze świata 12.25 Na mu-
zycznej antenie 12.45 Rolniczy
kwadrans 13.00 Śpiewa „Ma-
zowsze” 13.15 Dom i my 13.30
Katalog wydawniczy 13.35 Prze-
boje Berlina 14.00 Sport to
zdrowie! 14.05 Człowiek i środo-
wisko 14.10 Spotkanie z folklo-
rem 14.35 Piosenki do słów A.
Osieckiej 15.05 Listy z Polski
15.10 Muzyka na wolnej prze-
strzeni 16.06 U przyjaciół 16.11
Z polskiej fonoteki 16.30 Aktu-
alności kulturalne 16.35 Gra Stu-
dio Jazzowe Polskiego Radia
17.00 Radiokurier 17.20 Rytm-
stop 17.40 Radio Roma prezen-
tuje 18.00 Muzyka i Aktualności
18.25 Nie tylko dla kierowców
18.30 Przeboje non-stop 19.15 Pa-
rada polskiej piosenki 20.05
NURT 20.25 Koncert zyczeń
21.05 Kronika sportowa 21.20 Re-
portaż z IX Międzynarodowego
Konkursu Pianistycznego im.
F. Chopina w Warszawie 22.20
Gra zespołu P. Bajadżiewa
22.30 Uczeń w anegdotce: Cham
pollion — nud. 22.45 Piosenki
E. Sójki 23.05 Korespondencja
z zagranicy 23.10 z wokalisty-
ką na ty 23.40-23.59 Melodie
srebrnego ekranu.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00
i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-
jM Program nocny z Pozna-
nia.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
11.30 i 23.30

4.27 Początek programu 4.35
Dzień dobry, pierwsza zmiana
5.00 Poranek muzyczny 5.35
Od czystości do gospodarności
5.45 Melodie na dziś 6.10 Kaie-
darz radiowy 6.15 Tęz. hiszpań-
ski 6.40 W ludowych rytmach
6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku
taktach, w kilku słowach 7.10
Soliste w repertuarze popular-
nym 7.35 Na organach gra W.
Karolak 7.45 Impresje włoskie
w twórczości kompozytorów
europejskich 9.00 D. Ojstrach
gra utwory J. Brahmsa 9.40
Tu Radio Moskwa 10.00 „Czy-
sta dusza” — fragm. pow. 10.19
„Mouvements du coeur” — w
hołdzie Chopinowi 1849-1949
10.40 Nie ma marginesu 11.00
„Spotkamy się w Zielonej Do-
linie” — fragm. pow. 11.20

śpiewa J. Połomski 11.35 PKO
— twój bank, twój doradca
11.45 Melodie ludowe 11.50 Ra-
diowa poradnia rodzinna 11.57
Sgnał czasu i hejnał 12.05 Pio-
senki staro-warszawskie 12.20 Ze
wsł i o wsi 12.35 Symfonie kla-
syczne 13.00 O zdrowie człowie-
ka 13.20 Armstrong z Ellingto-
nem 13.35 Nim się książka u-
każe: „Jak trudno kochać” —
fragm. pow. J. Szczygła 13.55
Miniprzegląd folklorystyczny —
NRD 14.00 Więcej, lepiej, tan-
niej 14.15 Czas i ludzie 14.35
Dźwiękowe wydanie miesięczni-
ka „Jazz” 15.00 Dla dziewcząt
i chłopców: — Radiowy Teatr
dla Dzieci i Młodzieży. Scena
klasyki: „Czerwony krążek” —
słuch. — „Cień karaweli” —
ode. opow. 15.40 Nowiny i no-
winki muzyczne 16.00 Z mikro-
fonem przez trzy zmiany 16.15
Z nagrań solistów zaproszonych
do studia PR 18.20 Terminarz
muzyczny 18.30 Echa dnia 18.40
Problemy polskiej oświaty 19.00
Pieśni kurpiowskie K. Szyma-
nowskiego śpiewa L. Skowron
19.15 Jęz. rosyjski 19.30 Gra
Kwintet A. Kurylewicza 19.40
„Siedem listów szeregowca Gle-
nina” — rep. 20.00 Recital kla-
wesynowy G. Malcolm 21.45
Wiad. sportowe 21.50 Refleksje
po „Warszawskiej Jesieni” 22.30
Promenada — przegl. wydarzeń
kulturalnych za granicą 23.00
„Carmina Burana” — trzynasto-
wieczny zabytek muzyczno-poe-
tycki 23.35 Co słysząc w świe-
cie? 23.40-24.00 Goście „Jazz
Jamboree” (XVIII).

PROGRAM III

Wiad. 5.00 i 6.00

Ekspressem przez świat: 7.00,
8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30

4.57 Początek programu 5.06
Hej, dzień się budzi! 5.30 i 6.05
Muzyczna zegarynka 6.05 Mu-
zyczna zegarynka 6.30 Polityka
dla wszystkich 6.45 i 7.05 Mu-
zyczna zegarynka 8.05 Kiermasz
płyt 8.30 Co kto lubi 9.00
„Śledztwo prowadzi radca Heu-
mann” — ode. pow. 9.10 Or-
kiestra P. Faitha 9.30 Nasz rok
75 9.45 S. Baudo prowadzi sym-
fonie Honrgrera 10.15 Fantazja
elektryczna 10.35 Klasyki jazzo-
wej wokalistyki — B. Holi ly
10.50 „Mnich” — ode. pow.
11.00 Samba na instrumenty
11.20 „ycie rodzinne — mag.
11.50 Klasyki jazzowej wokali-
styki — C. Calloway 12.05 Z
kraju i ze świata 12.25 Za kie-
rownicą 13.00 Powtórka z roz-
rywki 13.45 Czytamy pamiętni-
ki. C. Albarret — „Monsieur
Proust” 14.00 Smetana: cykl
poematów „Moja ojczyzna” (TV)
14.30 „Młoty muzyk” 14.35 Mój
świat rozkołysany — gawęda
14.45 Pastisze w stylu diecie
15.05 Program dnia 15.10 Na
fletni Pana era G. Zarfir 15.30
S”am pod Trójką — aud. rekin
mowa 15.40 Rozsyfrujemy
piosenki 16.05 Gra f. Hubbard
16.15 Przeboje za nrT-fioym 16.45
Nasz rok 75 17.05 „Śledztwo
prowadzi radca Heurnann” —
ode. pow. 17.15 Kiermasz płyt
17.40 Fotoplastykon: Tam, gdzie
Terek płynie... IP.no Muzyko-
branie IP.30 Polityka Cła wszyst-
kich 17.45 Pudaoszeńskie mu-
zykalia 19.15 Książka tygodnia:
J. J. Szczepanski: Przed nie-
znany trybunałem” 19.35 Mu-
zyczna poczta UKF 2A00 Wie-
czór autorski — spotkanie z
B. Świątkiewiczem 20.25 Sakso-
fon, flet i smyczki — S. Getz
i H. Laws 20.45 Tęz. niemiecki
21.00 Reminiscentie muzyczne
21.50 Opera tygodnia 22.00 Fak-
ty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu
wi~zorów — K. Gott 22.15 „So
laris” — ode. pow. 22.45 Balla-
dy przy gitarze 23.00 Minia-
ry poetyckie 23.05 Laboratorium
— mag. 23.45 Proeram na piąt-
ek 23.50-24.00 Na dobranoc
śpiewa N. Czarmińska,

smsum

na falach średnich 188,2 i 202,1 ot
oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przea
wieś — aud. T. Tałandy 6.40
Studio Bałtyk 18.15 Muzyka i
reklama 16.20 „Opiekunowie za-
bytków” — reportaż dźwięko-
wy I. Bieniek 16.35 Radio stereo
— melodie i piosenki wiel-
kich miast 17.00 Przegląd aktu-
alności wybrzeża 17.15 Koncert
chopinowski 17.30 „Gra o szczę-
ście” — rozrywkowa aud. słow-
no-muzyczna w oprac. Cz. Ku-
riaty 18.25 Prognoza pogody
dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIK
OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. I, godz. 5.50 — Gospodar-
skie rozmowy — aud. T. Ta-
łandy

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.35 „Wspaniałe słowo — wol-
ność” — film fab. prod. radzie-
kiej (powtórzenie) — kolor

16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)

16.40 Obiektwy — program
Stołecznego Województwa War-
szawskiego

17.00 Dla młodych widzów?
Ekran z bratkiem

18.05 Radar
18.20 z cyklu: Czym żyją?
świat (kolor)

18.50 Reklama: Muzyka i Mer-
kury

IP.20 Dobranoc: Dziwne przy-
gody Koziołka Matołka (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)
20.20 przypominamy, radzimy
Teatr Sensacji: „Napać”

— w reż. F. Falka i J. Dymka
21.20 Pegaz (kolor)

21.25 Dziennik (kolor)
22.25 Reklama

22.25 Wiad. sportowe
22.35 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:

TV TR: 6.30 Uprawa roślin
— 1. 4, 7.00 Hodowla zwierząt
— 1. 2, 13.45 Fizyka — 1. 33,
14.30 Uprawa roślin — i. 41; 8.00
Telewizyjny Kurs Informatyki.
Dla szkół: 10.00 Jęz. polski —
kl. II lic., 15.05 Matematyka W
szkole — Wyrażenia dwumiano-
we i ułamki dziesiętne — cz. II.

PROGRAM II

16.50 Jęz. rosyjski — 1. 1
kursu podstawowego

17.20 Program dnia
17.25 Pardz długie pociagi
— reportaż filmowy f.kolor)

17.45 Partia w działaniu
IB.no „„nłaniec — godzina 0”

18.35

DNI KULTURY WĘGERSKIEJ

„Delibab”
— ZNACZY FATAMORGANA

STUPSK. To co obejrzelismy i usłyszeliśmy na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego podczas występu zespołu folklorystycznego z Debreczyna, inauguracyjnego Dni Kultury Węgierskiej w woj. słupskim — jest objawem wielofunkcyjnego kunsztu instrumentalnego, wokalnego i tanecznego, łączącego w sobie elementy ludowego folkloru naddunajskiego, pięknej, kilkusetletniej tradycji wsi węgierskiej, „Paniatej melodyki i śpiewu. Wrażenia te trzeba jeszcze spełnić o fakt, że uroczyste dziewczęta z „Fatamorgany” — „*y jednym uśmiechem „kupić” publiczność na widowni — taki okazał się zespół „Delibab” z Debreczyna, którego nazwa, w tłumaczeniu na polski język, brzmi „Fatamorgana”.

„To zjawisko przyrodnicze występuje na rozległych obszarach puszczy Hortobágy koło Debreczyna — wyjaśnia Piekunka zespołu, dyrektor domu kultury w Debreczynie, János Papp. — Nazwa ma swoiste znaczenie, wyraża ona związek z regionem i okolicami, z których zespół się wywodzi.”

„Kilka lat temu, spośród studentów Wyższej Szkoły Muzyki w Debreczynie, wyłoniła się grupka, która żywo interesowała się węgierską muzyką ludową. Tak powstał zespół, którego repertuarze znalazły się piosenki i balady. W skład zespołu „Delibab” stale wzbogacają swój repertuar, szukając na wsiach i w osiedlach starożytnych mieszkańców, którzy pamiętali stare i mało znane pieśni ludowe. Ką wzór eksponatów muzealnych lub opiewanych rysunków, sporządzono stare instrumenty. Obecnie członkowie zespołu posługują się 20 rzadkimi instrumentami ludowymi: znają i grają muzykę większości rejonów Węgier. Mają także sporo osiągnięć, m. in. liczne zwycięstwa w festiwalach, nagrania w radiu i telewizji, tournée zagranicą. Warunkiem ich powodzenia jest to, że zespół „Delibab” — prawdziwej węgierskiej muzyki ludowej. Motywy zespołu „Delibab” są słowa Zoltana Kodalya: „Na wsi ludowe tradycje. Młodzież jej nie przejmując.”

„Kolej więc na nas. Ogień nie może zgasnąć.”. Instrumentarium zespołu jest cytra, dudy z naczyń, neg — tykwy, skrzypce, kobza, gordon, byk, lutnia, Posługujący się tymi instrumentami zespół ocalał. Poszczególni. Zobaczyć go jeszcze i usłyszą mieszkańcy Słupska, Miastka, Ustki oraz pracownicy słupskiego „Fararolu”. (wir)

Fot. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ

PRZEDZJAZDOWE
KLUBY
DYSKUSYJNE

SŁUPSK. Interesującą i cenną inicjatywą słupskich władz partyjnych, mającą na celu szeroką dyskusję społeczeństwa nad Wytycznymi KC PZPR na VII Zjazd partii, są Przedjazdowe Kluby Dyskusyjne. Tak nazwano spotkania przedstawicieli kierownictwa politycznego i administracyjnego województwa z aktywnym w poszczególnych środowiskach. Działalność klubu zainaugurowało wczoraj spotkanie w Miastku. Dziś w czwartek odbędzie się kolejne spotkanie w ramach Przedzjazdowego Klubu Dyskusyjnego. Tym razem w Słupsku, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki godz. 18. W dyskusji udział wezmą sekretarz KW PZPR w Słupsku — Zbigniew Głowacki i wojewoda słupski — Jan Stępień. Tematem obrad spotkania będzie oświata, nauka, kultura i wypoczynek w woj. słupskim w świetle Wytycznych na VII Zjazd partii.

NOWY KLUB
„SPÓŁDZIELCA”

BIAŁOGARD. Oddział Wojewódzkiego Domu Kultury rozpoczął nowy rok kulturalno-oświatowy. Dominującym akcentem działalności w kolejnym sezonie będzie opieka i pomoc, zwłaszcza merytoryczna, udzielana wszystkim placówkom kulturalnym w mieście. W Białogardzie działa pięć klubów i świetlic.

Niedługo otworzy podwójny klub „Spółdzielnia” na osiedlu Kochanowskiego II. W nowym budynku będzie kawiarnia z parkietem do

Waina I potrzebna Inicjatywa

Do przychodni nawet wieczorem

SŁUPSK. Dotychczas było tak, że po południu lub wieczorem nie można było skorzystać z porady lekarza uspołecznionej służby zdrowia. Przychodnie lekarskie dyżury z reguły w godzinach rannych, najwyżej do godziny 16. Gdy zdarzyło się komuś zachorować wieczorem, to pozostawało pogotowie ratunkowe lub wizyta w prywatnym gabinecie lekarskim. Obecnie, dzięki inicjatywie dyrekcji Wojewódzkiego Szpitala mieszkańcy Słupska mogą skorzystać z porady lekarskiej późnym popołudniem i wieczorem. Od dzisiaj dyżurować będą lekarze i pielęgniarki w przychodni lekarskiej przy ulicy Tuwima.

Pozwoli to stacji Pogotowia Ratunkowego skoncentrować się na udzielaniu pomocy w nagłych wypadkach, do czego ta instytucja została powołana. Natomiast wszyscy, którzy mają kłopoty, bo zaczyna ich „łamać” grypa, lub po prostu źle się czują, nie muszą czekać do następnego dnia, by zwrócić się o poradę lekarską w przychodni rejonowej. Mogą skorzystać z przychodni przy ulicy Tuwima. Lekarz ogólny dyżurować będzie codziennie do godziny 21, chirurg do godziny 22, a lekarz dentysta całą dobę.

SESAMHI

Współpraca zagraniczna
słupskich matematyków

SŁUPSK. Przy Zakładzie Matematyki WSP w Słupsku działa Oddział Polskiego Towarzystwa Matematycznego, którego prezesem od początku jest doc. dr Franciszek Indan. Towarzystwo to skupia obecnie 30 osób spośród pracowników naukowych WSP w Słupsku, WSiNz w Koszalinie i aktywniejszych nauczycieli z obu województw.

W roku ubiegłym gościem towarzystwa był profesor radziecki Czachturi z Tbilisi. Wykład jego był prezentacją współczesnej rhytymiki z dziedziny geometrii rzutowej przy zastosowaniu równań różniczkowych.

Matematycy słupscy współpracują również z Departamentem Nauk Matematycznych Uniwersytetu w Lyonie

(Francja). Przed kilkoma dniami odwiedził Słupsk prof. Gerard Duru z Lyonu i wygłosił dwie prelekcje z zakresu rachunku prawdopodobieństwa i teorii gier.

Przy tej okazji odbyła się w rektoracie uczelni konferencja, na której zaproponowano umowę o współpracy między Uniwersytetem w Lyonie a WSP w Słupsku. Zacieśnienie współpracy przewiduje się najpierw między matematykami a następnie między pozostałymi zakładami słupskiej uczelni i ich odpowiednikami w Lyonie.

(mef)

KIEŁBASA Z BRZYDKIM NADZIENIEM

BARWICE. Nasz Czytelnik, kielbasianego flaczka, pobiegł pędem do toalety.

Oryginalny wyrób pochodzi z barwickiej masarni GS. Corpu delicti jest do obejrzenia w lodówce nabywcy przy ul. Grobla nr 1 m. 3. Sądzi, że kierownictwo masarni wynagrodzi Czytelnikowi stratę i przeprosi za to „niedopatrzenie”.

(Jawroł)

POLECAMY RÓWNIEŻ KARDE



SIEMYŚL#Karda to nazwa rosości, osiąga wysokość 2 metrów, jej części jadalne — spotykane na działkach i w ogródkach przydomowych. Z powodzeniem uprawia ją Anna Kujawińska (na zdjęciu) w Białymogowie, można też karde załokurach, jako uzupełnienie do zestawu innych warzyw. Karda jest podobna do rozkrzewionej go osy, łączy się z ziemniakami, łączy się z ziemniakami, łączy się z ziemniakami.

Fot. J. Patai

RAJD W NIEZNANE

SŁUPSK. Klub Turystyki Pieszej „Mikołajek” PTTK w Słupsku organizuje 12 bm. rajd nieszy w nieznane. Trasa rajdu rozpoczyna się w Dmnicy, uczestnicy mogą dojechać nocą do 10 godz. 7.46. Przewidziano gorący posiłek turystyczny, gry, zawody i konkursy orzy ognisku. Szczegółowe informacje — w ZQ PTTK, tel. 55-17.

Czytelnicy pytają, dlaczego...?

KOLEJA, czy TAKSÓWKĄ?

SJ-lipgie. Jmśenju pasażerów pragnę zapytać Słupskich kolejarzy, dlaczego dworzec — j — kład jazdy PKP wprowadza ludzi — bład — pis-e do nas Czytelnik z Jezie-pi-c *na-wisko i adres znane redakcji), ió-/*-iściu do holu słupskiego dworca — kład odjazdów pociągów. Widnieje na „nini” z@ Pociąg do Lęborka odjeżdża z i.7?..u * o godz. 21 min. 6. W tabeli od- =-ccw, zna;dującej się przy wejściu na peron i-iesi „aois, z którego można się mlf. d-ýślić, iż jest to czas odjazdu. Po cipi-az, az P-ic5.g nadjedzie. Pasażerowie się i-eime korzystający z usług PKI* na tra- r-otk * „st-Plk wiedzą jednak, że sriop-ine n-e ma co czekać, bo niechcący Oj,* odbyć podróży do Lęborka taksówka, raz „Uje, e P-c’3g do Lęborka od-eżdża i pierwszego peronu, innym razem —

z drugiego, a peronowe megafony na temat zmian milczą.

ZDJĘCIE Z UCHEM, CZY BEZ?

SŁUPSK. Sprawa na pozór błaha, ale przysparzająca sporo kłopotów klientom za kładow fotograficznych w Słupsku Zdjęcie do dokumentu osobistego powinno posiadać odpowiednie wymiary, lewy półprofil fotografowanego. Dylemat z uchem, nie wymaga się odsłaniania ucha u długowłosego mężczyzny natomiast u kobiety — przeciwnie, chociaż fryzura na to często nie pozwala. Życzeń w sprawie ujęć fotograficznych jest prawie tyle, co urzędów gminnych w województwie, i co gorsze, życzenia te są wbrew przyjętym zasadom i przepisom, które zna ją fotografowie. Skutkiem tych nieporozumień petentka Urzędu Gminnego w Głównych musiała odbyć trzy podróże do Słupska, bo zdjęcie było owszem, ale ucho... Trzeba tą sprawą wreszcie ujednolicić.

<wir>

Zdarzenia
i wypadki

* DO SZPITALA W Białogardzie przywieziono 44-letniego Jana K., który w Bolikowie (gmina Rogowo) rowerem wjechał pod koła ciężarówki jelez. Bowerzysta doznał złamania ręki.

* POMIEDZY Bobecinem i Kamnicą (gmina Miastko) podczas wymijania na ostrym zakręcie samochód osobowy fiat 125p zderzył się z traktorem z PGB KSmnica. Kierowca fiata, 18-letni Zenon D. i jadący z nim matka zostali ciężko ranni. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala w Miastku.

* W NOWEJ WSI (gmina Mosty) 31-letni Gerard K., jadąc jako pasażer w szoferce wywrotki star 25, wyrzucając niedopałek papierosa przez otwarte drzwi, wypadł na jezdnię. Ciężko rannego odwieziono do szpitala w Lęborku.

* POMIĘDZY Dalkowem i Tacinami 22-letni Bogdan B., jadąc z nadmierną „s-ylb”-ośła na mokrej jezdni, uderzył w drzewo. Rannego motocyklistę umieszczono w szpitalu w sławnie.

(hx)

POLSCY SPORTOWCY PROTESTUJĄ

Reprezentanci Polski Wojciech Frbak, Jacek Niedźwiedzi i Barbara Kraiówna, którzy mieli startować w międzynarodowym turnieju tenisowym w Madrycie zrezygnowali z udziału w tej imprezie na znak protestu przeciwko wykonaniu wyroków śmierci na 5 patriotach hiszpańskich.

Polscy sportowcy wyrazili tym samym swoją solidarność z hiszpańskimi patriotami i demokratami w ich walce z krwawym ferrem reżimu fr*natowskiego. (PAP)

U MIEJSCE JANCARZA W PRADZE

W Pradze odbyły się międzynarodowe zawody żużla o Memoriał Lubosa Tomicka. Zwyciężył Nowozelandczyk Briggs — 14 pkt przed Standerem (CSRS) — 13 pkt, Maugerem (Nowa Zelandia) — 12 pkt i mistrzem świata. Duńczykiem Olsenem — 11 pkt Polak Jancarz uplasował się dopiero na 11 pozycji — 5 pkt.

HA SZACHOWNICACH

W Koszalinie zakończył się turniej szachowy kadry WFJ — sekcji szachów. Zwycięstwo i prawo startu o mistrzostwach Polski zciobył Ryszard Szulc (Piast Słupsk) — 9 pkt., wyprzedzając V. Kołaczka (hZS) — 8 pkt., L. Stańczyka (TŻS Żagiel) — 6,5 pkt., S. Wismonta (Piast) i T. Maszkowskiego (Budowlani) — po 5,5 pkt., R. Sokołowskiego (Budowlani) i R. Cz*ś-ewskiego (Tskra) po 4,5 pkt. oraz B. Stangera (Iskra) — 3,5 pkt.

W turnieju startowało 11 zawodników, wymienieni wyżej! zakwalifikowali się na mecz z Neubrandenbur*iem, który odbędzie się w drugiej połowie października. Warto podkreślić, że R. Szulc po raz pierwszy wygrał normę kan dydata na mistrza. (msz)

Dziś wiadomości sportowe zamieszczamy także na stronie 3!

W BERLINIE — „ZŁOTO” DLA ŚREDNICKIEGO I RYBICKIEGO

W wypełnionej ponad 4 tys. widzów hali Dynamo w Berlinie zakończył się 7. b. VI Międzynarodowy Turniej Bokserski. Walki finałowe, mimo zwycięstwa zawodników, były bardzo zacięte i wyrównane. Sen sacją była porażka znanego pięściarza węgierskiego Bot,osa z młodym Kubańczykiem Lazo. Niespodzianką było również zwycięstwo Nowakowskiego (NRD) nad mistrzem Europy juniorów z ub. roku Sorokinem (ZSRR).

Henryk Srednicki w wadze muszej, * więc o kategorię wyżej jak normalnie, wysoko pokonał na punkty wielokrotnego reprezentanta NRD — Gartenbacha.

Była to jedna z najbardziej zaciętych walk turnieju. Polak, walcząc z ogromną ambicją, dyktował tempo walki przewyższając 3 starcia. Punktował lewym albo prawym prostym (często zmieniając pozycję), bił seriami w półdystansie, dominował szybkością. Podobny przebieg miało drugie starcie z tym że Gartenbach trafił kilkakrotnie dość mocno, ale Srednicki szybko zrewanżował się całą serią ciosów. Popisowa dla Polaka była trzecia runda. Srednicki wzmocnił jeszcze bardziej tempo, zasypał krótkimi sierpowymi ciosami z obu rąk

swego przeciwnika, który z trudem dotrwał do końca. Sędziowie punktowali: 60:58, 59:57 60:58, 60:57 i 58:59. Ten ostatni rezultat publiczność przyjęła gwizdaniem;

W pierwszej rundzie doszło do incydentu który mógł pozbawić Polaka zwycięstwa Sędzia ringowy z Rumunii nie reagował na bicie głową przez Gartenbacha. Srednicki ukląkł na ringu, reklamując faule. Na to sędzia wyliczył go do ośmiu, a potem odesłał do narożnika. Dopiero na interwencję sędziego głównego walka potoczyła się dalej.

Drugi złoty medal wywalczył dla Polski Rybicki w wadze półśredniej, który jedno głośnie na punkty pokonał Minchilli (Włochy).

Po raz pierwszy od trzech lat pięściarze polscy znowu odnieśli zwycięstwo w międzynarodowym turnieju berlińskim, organizowanym po raz szósty — zawsze w rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Dwa pierwsze miejsca — Srednickiego i Rybickiego — oraz dwa trzecie miejsca (Massier i Hołodowski) — to duży sukces, biorąc pod uwagę fakt, że startowała czołówka europejska, jedynie bez Rumunów.

MBEKSSKHAKM

POLSCY SPADOCHRONIARZE WICEMISTRZAMI EUROPY

Do kraju powrócili z Jugosławii polscy skoczkowie spadochronowi, którzy uczestniczyli w mistrzostwach Europy. Największy sukces odnieśli mężczyźni, którzy w skokach grupowych wywalczyli tytuł wicemistrzów Europy. W tej konkurencji zwyciężył zespół ZSRR — 0,0967 i Bułgaria — 0,3100 pkt.

Równocześnie z mistrzostwami Europy rozegrano tradycyjne międzynarodowe zawody w skokach do wody o „Puchar Adriatyku”. Wśród kobiet zwyciężyła reprezentantka NRD — Klabuhn — 16,17 sek. przed Suplanową (CSRS) — 20,20 sek. oraz Polką Borkowską — 21,50 sek.

PIERWSZE LOKATY AKROBATÓW DARZBORU

W Starogardzie odbyły się ogólnopolskie zawody w akrobatyce sportowej o puchar WFS w Gdańsku. Uczestniczyła w nich również ekipa szczecińskiego Darzboru. W ogólnej punktacji zwyciężył zespół Spółdzielcy Lublin, zdobywając puchar, przed Darzborerri Szczecinek. Obie ekipy uzyskały jednakową liczbę punktów — po 36. Lublinianie wyprzedzili Darzbór przewagą jednego pierwszego miejsca.

Jak zwykle doskonałe spisały się w klasie mistrzowskiej dwójki mieszane. Podopieczni trenera Rafińskiego zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężyła para Dębczyński — Stypa przed dwójką Wojciechowski — Bogdanowicz. Pierwsze lokaty w ćwiczeniach wolnych wywalczyli: Samela — w konkurencji kobiet i Dębczyński wśród mężczyzn, (sf)

STRZELECKIE REKORDY JULITY

KALASY

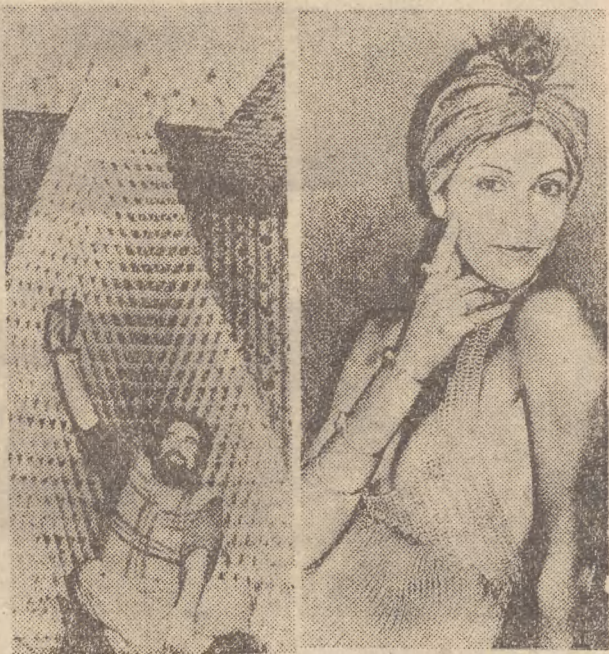
W Zielonej Górze zakończył się ogólnopolski turniej strzelecki o „Puchar winobrania”.

Cenny sukces odniosła 18-letnia zawodniczka zielonogórskiej Gwardii — Julia Kałas, ustanawiając rekordy Pol ski juniorek i senierek w pistolecie snortowym, rezultatem 335 pkt.

JANUSZ KOWALSKI NAJLEPSZY W GNIEŹNIE

Zwycięstwem Janusza Kowalskiego zakończyło się rozegranie „b. m. w Gnieźnie ogólnopolskie, kolarskie kryterium uliczne. W wyścigu tym objętym punktacją chaltan ge u Polskiego Związku Kolarskiego i „Przeglądu Sportowego” startowało 55 zawodników. Kolarze mieli do pokonania 48-kilometrową trasę (30 okrążeń). W rywalizacji o wielką nagrodę Gniezna przekonujący zwycięstwo odniósł Janusz Kowalski (LKS Wielkopolska) przed E. Mro zem (Ziemowit Bejdzin)

W OBIEKTYWIE



Kufel piwa był nagrodą ustanowienie rekordu świata w... ustawianiu pira midy z kartonowych pod stawek pod piwo. Mauróce Guegen z lannion ustawił 1856 podstawkę w ciągu 17 godzin.

Ozdobę Międzynarodowych Targów Biżuterii i Zegarków w Londynie, była rrodelka Sharon Moss ubrana w suknię, której góra zrobiona była z cienkiego srebrnego łańcuszka



Aby uświetnić tygodniowy festiwal odbywający się w duńskim mieście Aarhus, ojcowie miasta postanowili rozpoznać obchody procesję pięciu słońtek przez miejscową dzielnicę handlową. Sensacja była duża, aie straty niestety, jeszcze większe.

Zdjęcia: CAF — Keystorto — UPI — Politikens

NIEURODZAJ W KRAJACH EWG

Globalne zbiory czterech podstawowych zbóż (pszenicy, żyta; jęczmienia i owsa) nie przekraczają w bieżącym roku w krajach EWG 100 milionów ton, są więc co najmniej o 8 min ton niższe od ubiegłorocznych. Wskutek długotrwałej suszy szczególnie duże straty w zbiorach poniosły Wielka Brytania, Francja (w okręgach północnych) i RFN. Nawet kukurydza masowo uprawiana we Francji da w tym roku znacznie niższe plony ziarna niż w minionych latach. Jedynie urodzaj ryżu w krajach basenu śródziemnomorskiego zapowiada się pomyślnie.

W przeciwieństwie do sytuacji w Europie zachodniej światowe zbiory zbóż (łącznie z kukurydzą) będą w obecnym sezonie nieco wyższe niż w roku ubiegłym, wyniosą bowiem około 880 mln ton.

Tegoroczne upały dotkliwie dały się we znaki plantacjom ziemniaczanym. W krajach EWG plony ziemniaków będą najniższe od 1970 roku, zaś ich ceny już obecnie, w okresie zaczętych wykopków, wyraźnie wyższe. Nieco lepsze są natomiast prognozy dla buraków cukrowych, których zbiory będą wprawdzie nieco mniejsze niż w ubiegłym roku ale nie wpłynęły to na zaopatrzenie rynku w cukier ze względu na wyższą cenę. Od przeciętnej cukrowości korzeni i nadwyżki cukru, jakimi dysponuje większość krajów EWG.

Największe szkody poczyniła jednak susza na łąkach i pastwiskach. Wysokie ceny zbóż pastewnych, siana i innych pasz, szczególnie w Anglii i we Francji, powodują zmniejszenie погоłowia inwentarza. Sztuki przeznaczone do cnpwu trafiają przedwcześnie na ubój. Po obecnym, sezonowym wzroście podaży należy się liczyć, że w najbliższej przyszłości w krajach EWG nastąpi ostry spadek produkcji mięsa zarówno wołowego jak i wieprzowego.

W Anglii, północno-zachodnich departamentach Francji i w Belgii obserwuje się już poważne obniżenie produkcji mleka. W miarę przechodzenia na zimowe żywienie, proces ten będzie się pogłębiał, bowiem wielu farmerów ogranicza produkcję mleka jako nieopłacalną przy wysokich cenach paszy.

KRÓL WYSP KOKOSOWYCH

Jego państwo jest malutkie: garstka koralowych raf porośniętych palmami kokosowymi, zagubiona na Oceanie Indyjskim, 3 tys. km kwadratu od wybrzeży kraju. Jego 600, czy coś koło tego poddanych zwraca się jednak do niego, używając pełnego uszanowania malajskiego tytułu „Tuah” (Pan) i nawet ci, którzy chcą go wyzwać z dziedzictwa zwą go „Królem Wysp Kokosowych”.

Posiadaczem tego tytułu jest John Clunies-Ross, reprezentant piątego pokolenia potomków szkockiego kapita na, który osiedlił się na wyspach w 1827 roku i założył dynastię, władającą od tej pory wyspami, jak swą prywatną posiadłością. Jednak dla rządu Australii, 27 kokosowych wysp i ich feudalny władca są przystawianą solą w oku.

Choć królowa Wiktorja w 1886 r. nadała Wyspy Kokosowe w dziedziczne władanie rodzinie Clunies-Ross, to w 1955 r. rząd brytyjski przekazał suwerenność nad nimi Australii. Do niedawna rząd w Canberze, utrzymujący na jednej z najmniejszych wysp swego oficjalnego przedstawiciela pozwalał robić królowi co chciał. Któregoś jednak dnia na wyspy zabłąkał się ciekawski reporter, który potem, obwieścił całemu światu, a głównie rządowi Australii, że mieszkańcy wysp są praktycznie niewolnikami. Władze australijski* wysłały, oficjalną komisję

inspekcyjną. Komisja ta ustaliła, mianowicie, że Clunies-Ross sprawuje autentycznie feudalną władzę, tak jak jego przodkowie: udziela ślubów, wystawia metryki, karze i nagradza swych robotników, płacąc im w dodatku niepieniężnie ale plastykowymi żetonami wymiennymi jedynie w należącym do niego sklepie.

„Choć pozornie wygląda na szczęśliwych i zadowolonych — głosił raport przekazany rządowi australijskiemu — mieszkańcy Wysp Kokosowych przypominają niewolników, a sto sunki tam panujące przywodzą na myśl plantacje w południowych stanach USA przed wojną domową”. Po australijskiej, wyspy odwiedziła komisja ONZ, która potwierdziła ustalenia swojej poprzedniczki i ponagliła rząd Australii do „podjęcia odpowiednich kroków w celu likwidacji feudalizmu na Wyspach Kokosowych”.

Na to wszystko Clunies-Ross odpowiada spokojnie, że wyspiarzom pod jego rządami powodzi się wyjątkowo dobrze i mogą korzystać z takich dobrodziejstw socjalnych, jakich nigdy nie zaznają pod rządami Australijczyków. Król ustalił własny program podnoszenia stopy życiowej, jego robotnicy idą na emeryturę w wieku lat 60, opiekę lekarską mają za darmo, nie płacą czynszów. A poza tym absolutnemu, ale oświeconemu władcy udało się rozwiązać problem, którego nie

zdołały pokonać rządy największych państw — nie dopuścił do eksplozji demograficznej, i to bardzo prostym sposobem — ustalił, że jego poddani nie mogą mieć więcej niż dwoje dzieci (choć sam ma sześcioro) i rozda im bezpłatnie środki antykoncepcyjne.

W 3972 r. Clunies-Ross choć niechętnie, ale przyznał Australii prawa do wysp, które niemniej pozostają jego prywatną własnością. Nie pozwolił jednak, by jego poddani korzystali z dobrodziejstw australijskiego obywatelstwa, które formalnie im przysługuje.

Dziś rząd australijski, ponaglany przez ONZ, zaczyna tracić cierpliwość. Nie chcąc jednak ośmieszyć się, szuka wciąż możliwości polubownego załatwienia sprawy. Ostatnio zaproponowano władcy odkupienie wysp, oferując za nie 3 mln dolarów. Suma ta jednak nie zdołała skusić „króla” do wyrzeczenia się swego królestwa. „Jak dodacie zero do tej liczby, to możemy zacząć targować” — miał oświadczyć australijskim wysłannikom. Jego przyjaciele twierdzą, że takie targowanie się będzie on przeciągał w nieskończoność, nie pozwalając nawet w najmniejszym stopniu uszczuplić swych suwerennych, feudalnych, wiktoriańskich jeszcze DIBW do Wysp Kokosowych,

re K#rcxYKsm i